

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXXIV

Luty 2015

Nr 2



ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA - 08-100 SIEDLCE - PIŁSUDSKIEGO 62
TEL. 25 644-21-95; FAX 25 644-87-44

WYDAWNICTWO DIECEZJI SIEDLECKIEJ "UNITAS"
08-110 SIEDLCE - SZKOLNA 22

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

Rok LXXXIV

Luty 2015

Nr 2

EPISKOPAT POLSKI

OŚWIADCZENIE PREZYDIUM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej wymienia w rozdziale 1 podstawowe zasady ustroju naszego państwa. Jedną z nich, wyrażoną w art. 18, jest założenie, że: „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Przepis ten wskazuje na instytucję małżeństwa i związane z nim wartości, takie jak rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo.

Mimo tak oczywistego brzmienia przytoczonego przepisu obserwujemy dzisiaj agresywne próby zafałszowania jego znaczenia. Na próby reinterpretacji narażone są nie tylko konstytucyjne gwarancje odnoszące się do małżeństwa, lecz także te, które dotyczą pozostałych wartości. Takie próby, pojawiające się w ostatnich miesiącach już nie tylko w debacie politycznej i publicystyce, ale również w decyzjach Ministra Zdrowia, pomysłach Pełnomocnika Rządu ds. Przeciwdziałania Przemocy oraz inicjatywach legislacyjnych, polegają na rozrywaniu funkcjonalnego i aksjologicznego zespolenia pojęć małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa. To, że kobiety i mężczyźni łączą się na stałe w heteroseksualne, prawnie sformalizowane pary, oparte na ścisłej więzi osobowej partnerów, by dać życie wspólnym dzieciom i razem je wychować, a potem mieć w nich podporę, nie jest już rzekomo ideałem społecznym, przyświecającym ustrojodawcy i stanowiącym cel polityki rodzinnej państwa, lecz — jak się w tych pró-

bach reinterpretacyjnych podnosi — w pluralistycznym społeczeństwie jest najwyższą jedną z równoprawnych opcji dotyczących intymnych więzi i prokreacji.

Polski system prawny gwarantuje instytucję małżeństwa zawartego między kobietą i mężczyzną o wskazanych wyżej zasadach konstrukcyjnych w przekonaniu, że ich związek ma do spełnienia ważną funkcję społeczną, związaną z założeniem rodziny, macierzyństwem i rodzicielstwem. Nawet jeśli pewne udogodnienia przysługują małżonkom z samej tylko racji pozostawania w związku małżeńskim bez względu na realizowanie tej funkcji, są wyrazem jednolitego traktowania każdego małżeństwa ze względu na jego otwartość na jej realizację i zachętą do wkroczenia na drogę małżeństwa przez innych. Oczywiście nie oznacza to lekceważenia przez prawo tej wartości, jaką jest osobowa i emocjonalna więź samych małżonków, ani tego, że więź ta może być owocna dla społeczeństwa także wtedy, gdy małżonkowie z takich czy innych powodów nie mają naturalnych ani adoptowanych dzieci.

Z tych wszystkich powodów z uznaniem dostrzegamy każdą inicjatywę, która wspiera małżeństwo, pozwala na urzeczywistnienie rodzicielstwa bez nadmiernego lęku o pracę czy wspiera rodziny wielodzietne, które są darem dla społeczeństwa. Zaliczyć do nich należy cenną zmianę prawa pracy w postaci wydłużenia urlopów rodzicielskich, objęcia nimi zarówno matek i ojców czy promowanie udogodnień wynikających z Karty Dużych Rodzin. Niestety, polityka naszego państwa nie jest konsekwentna. Obok wskazanych działań pojawiają się takie inicjatywy, które prowadzą do destrukcji ideału małżeństwa i rzeczywistości rodziny. Budzą one nasz zdecydowany sprzeciw, także dlatego, że są oparte na kłamstwie, według którego nowe rozwiązania prawne mają służyć dobru jednostki, podmiotowości kobiet czy promocji przysługującym każdemu z nas przyrodzonych praw. Wspierają one budowanie relacji międzyludzkich pozbawionych trwałości i wzajemnej odpowiedzialności, przekonują do atrakcyjności pozostawiania poza związkami małżeńskimi, skutkując ostatecznie samotnością, poczuciem pustki i niepokoju u wielu ludzi.

Do działań negatywnych tego rodzaju należy wprowadzenie do sprzedaży bez recepty wczesnoporonnego środka farmaceutycznego. Już samo dopuszczenie do szerokiej dystrybucji środka, który ma działanie nie tylko zapobiegające rozwojowi ciąży, ale także prowadzące wprost do śmierci za-

rodka jest sprzeczne z prawem do ochrony życia człowieka od chwili jego poczęcia w łonie matki. Stanowczy sprzeciw budzi fakt dostępności środka wczesnoporonnego dla osób niepełnoletnich, w przeciwieństwie choćby do alkoholu. Tymczasem korzystanie z tego środka stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia fizycznego, psychicznego i duchowego kobiet, tworząc m.in. ryzyko zaburzeń płodności.

Poważnym zagrożeniem dla przyszłości polskich rodzin są podejmowane na nowo przez Sejm RP prace na rzecz ratyfikacji Konwencji Rady Europy o przeciwdziałaniu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. Już 5 lutego br. połączone komisje sejmowe mają zająć ostateczne stanowisko w sprawie ustawy ratyfikującej tę Konwencję. Z całą mocą podkreślamy, że przemoc – zarówno wobec kobiet, jak i dzieci czy mężczyzn – jest sprzeczna z zasadami wiary chrześcijańskiej i powinna być eliminowana z relacji międzyludzkich. Wspomniana Konwencja nie wnosi jednak żadnych nowych rozwiązań prawnych przeciwdziałających przemocy. Natomiast wiąże ona zjawisko przemocy z tradycją, kulturą, religią i rodziną, a nie z błędami czy słabościami konkretnych ludzi. W zmianie modelu społecznego z tego, który nawiązuje do tradycji i kultury chrześcijańskiej, na pełen swobody i samorealizacji model wynikający z kultury lewicowo-laickiej dostrzega możliwość likwidacji przyczyn przemocy domowej i przemocy wobec kobiet. Najbardziej zdumiewający jest tymczasem fakt, że to właśnie w takich społeczeństwach w Europie odnotowuje się najwyższy poziom stosowania tego rodzaju przemocy.

Konwencja nie promuje zwalczania realnych przyczyn przemocy, którymi są: alkoholizm, coraz szersze upowszechnianie brutalnej przemocy i pornografii w dostępnej kulturze masowej. Jej założenia wynikają ze skrajnej, neomarksistowskiej ideologii gender. Narusza także suwerenność Polski w sprawach etyki i ochrony rodziny przez nadanie uprawnień kontrolnych pozbawionemu jakiejkolwiek legitymacji demokratycznej komitetowi tzw. ekspertów, który ma określać, jakie standardy w polityce prawnej, edukacyjnej i wychowawczej ma realizować Polska oraz rozliczać nasz kraj z opieszałości w zmianie wciąż jeszcze obecnego tradycyjnego modelu społeczeństwa.

Nasz poważny niepokój budzą również ataki na przedmiot nauczania „Przygotowanie do życia w rodzinie” realizujący w szkołach edukację seksualną, która promuje wychowanie do abstynencji, czystości i wierności.

Coraz wyraźniejsze są próby zastąpienia tych treści programem promującym swobodę korzystania z wolności seksualnej, uczącym technik antykoncepcyjnych zamiast odpowiedzialnej dojrzałości za swoją seksualność i przyjaźń z innymi, w końcu odzierającym sferę życia seksualnego z kontekstu małżeństwa i rodziny.

Innym zagrożeniem dla polskich rodzin jest kolejna zapowiedź przygotowania ustawy o związkach partnerskich. Jej ideą jest nadanie wszelkim innym związkom, także osób tej samej płci, takiego samego statusu prawnego, jakim cieszy się małżeństwo. Nie można tego rozumieć jako naszego potępienia ludzi nawiązujących relacje pozamałżeńskie, w tym osób homoseksualnych, ani jako zaprzeczenia potrzeby ochrony ich intymności. Jednakże do ustanowienia racjonalnych i sprawiedliwych udogodnień prawnych, które pomagałyby tym ludziom prowadzić ich sprawy prywatne nie potrzeba instytucjonalizacji związków niemalżeńskich na bazie schematu małżeństwa. Wystarczą istniejące instytucje prawne niezające płci ani orientacji seksualnej, mające o wiele bardziej uniwersalny zakres zastosowania: pełnomocnictwo, współwłasność, umowa spółki, przydatna w razie wspólnego prowadzenia gospodarstwa, testament itp.

Wymienione działania są sprzeczne z obowiązkiem władz publicznych do realizowania zamysłu konstytucyjnego wyrażonego w jednej z zasad ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, jaką jest małżeństwo kobiety i mężczyzny, otwarte na rodzicielstwo, macierzyństwo i stanowiące bazę budowy rodziny. Nie jest to subiektywny pogląd Kościoła katolickiego. Przeciwnie polski Trybunał Konstytucyjny wyraźnie podkreśla, że „ochrona rodziny realizowana przez władze publiczne musi uwzględniać przyjętą w Konstytucji wizję rodziny jako trwałego związku mężczyzny i kobiety nakierowanego na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo” (art. 18 Konstytucji). Celem regulacji konstytucyjnych odnoszących się do statusu rodziny jest bowiem nałożenie na państwo, a zwłaszcza na ustawodawcę, obowiązku podejmowania takich działań, które umacniają więzi między osobami tworzącymi rodzinę, a zwłaszcza więzi istniejące między rodzicami i dziećmi oraz między małżonkami. Nie zaś odwrotnie.

Wymienione działania budzą nasz niepokój zwłaszcza w kontekście poważnego osłabienia polskich rodzin, o czym świadczy dramatyczna sytuacja demograficzna, rosnąca liczba rozwodów, a także wzrastająca liczba dzieci wychowywanych przez samotnych rodziców. Ponadto osłabieniu

rodzin sprzyja wysokie bezrobocie i emigracja milionów naszych obywateli, szczególnie młodych, w poszukiwaniu pracy. W tej sytuacji bardzo potrzebna jest autentyczna polityka prorodzinna, która powinna znaleźć się w centrum zainteresowania państwa, samorządu lokalnego, obywateli i mediów.

Decyzją Sejmu RP obecny rok 2015 został ogłoszony „Rokiem Jana Pawła II”, papieża, który dokonał przewrotu kopernikańskiego w etyce seksualnej, opartej na miłości i wzajemnej odpowiedzialności, koncepcji innowacyjnego duszpasterstwa rodziny oraz nowoczesnego feminizmu akcentującego wyjątkowość i prawdziwą podmiotowość kobiet. Taka proklamacja jest niczym innym jak zobowiązaniem do podążania za ideałem życia, jaki pozostawił nam nasz Wielki Rodak. Pragniemy, by dla polskiego ustawodawcy powoływanie się na Jana Pawła II nie stało się jedynie pustym, pozbawionym choćby odpowiedzialności za słowo, gestem. Liczymy na to, że nauczanie Papieża Polaka, obrońcy rodziny i ludzkiego życia, stanie się inspiracją do podejmowania mądrych oraz odpowiedzialnych działań zmierzających do ochrony rodziny i jej praw.

Abp Stanisław Gądecki
Metropolita Poznański
Przewodniczący KEP

Bp Artur G. Miziński
Sekretarz Generalny KEP

Abp Marek Jędraszewski
Metropolita Łódzki
Zastępca Przewodniczącego KEP

Warszawa, 4 lutego 2015 r.

OSOBY KONSEKROWANE W COMMUNIO KOŚCIOŁA

List pasterski Episkopatu Polski na Dzień Życia Konssekrowanego 2 lutego 2015 roku

Drodzy Bracia i Siostry!

Dzień Życia Konssekrowanego, który obchodzimy w każde święto Ofiarowania Pańskiego, ma w tym roku charakter szczególny. Wpisuje się on bowiem w ogłoszony przez papieża Franciszka Rok Życia Konssekrowanego, obchodzony pod hasłem: „Ewangelia, prorocstwo, nadzieja – życie konssekrowane w Kościele dzisiaj”. Rok ten rozpoczął się w pierwszą niedzielę Adwentu 2014 roku, a zakończy się 2 lutego 2016 roku.

Sobór Watykański II stwierdził, że choć stan życia konssekrowanego nie jest częścią hierarchicznej struktury Kościoła, to „należy on jednak nie-naruszalnie do jego życia i świętości” (*Lumen gentium*, 44). Rzeczywiście, trudno wyobrazić sobie Kościół bez osób zakonnych, członków instytutów świeckich, konssekrowanych dziewic i wdów, bez ich modlitwy, ofiary i prowadzonych przez nich dzieł apostoelskich: różnorodnych duszpasterstw, sanktuariów, szkół, mediów, posługi kaznodziejskiej, rekolekcyjnej, służby chorym i ubogim. Historia pokazuje nam, że w sytuacjach kryzysu w Kościele Duch Święty powoływał do istnienia nowe charyzmaty zakonne, które przyczyniały się wydatnie do odnowy Kościoła.

Obecnie ok. 35 tys. Polaków i Polek prowadzi życie konssekrowane, oparte na radach ewangelicznych. Niewiele jest też krajów na świecie, gdzie nie pracowałyby osoby konssekrowane pochodzące z Polski.

Prymas Tysiąclecia: Jesteście z Kościoła i dla Kościoła

W swoim liście apostoelskim Papież Franciszek stwierdza, że pierwszym celem Roku Życia Konssekrowanego jest „spojrzenie w przeszłość z wdzięcznością”. Jesteśmy wdzięczni Bogu, który wzbudzał charyzmaty życia konssekrowanego, i ludziom, którzy hojnie na te Boże wezwania odpowiadali. Jesteśmy też wdzięczni tym, którzy owe charyzmaty rozoznawali i ich strzegli. Kiedy patrzymy na najnowszą, powojenną historię zakonów w Polsce, to nie sposób nie wspomnieć Sługi Bożego, Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Po roku 1945, w obliczu komunistycznej dyktatury,

która wszelkimi sposobami próbowała osłabić Kościół, to właśnie Prymas Tysiąclecia okazał się mężem opatrnościowym dla życia zakonnego w naszej ojczyźnie. W 1953 roku w memoriale do władz „Non possumus” pisał: „Bardziej jeszcze niepewny i bodaj nierównie groźniejszy jest los duchowieństwa zakonnego. Zakony ogranicza się w ich działalności lub nawet pozbawia się je możliwości oddawania się tym rodzajom prac, którym oddawały się wszędzie i zawsze zgodnie ze swym powołaniem”. W tej sytuacji kardynał Wyszyński umiejętnie włączał życie konsekrowane w całość życia Kościoła, szczególnie w duszpasterstwo parafialne, co okazało się dalekowzroczone, gdyż uniemożliwiło marginalizację zakonów. „Jesteście z Kościoła i dla Kościoła” – powtarzał Prymas osobom zakonnym w ciężkich latach 50-tych. To w dużej mierze dzięki jego mądrości i odwadze zakony w Polsce nie podzieliły losu zakonów w innych krajach bloku komunistycznego, gdzie zostały zdelegalizowane.

Jan Paweł II: świętość życia konsekrowanego

Nowy impuls dla życia zakonnemu w Polsce i na świecie dał Jan Paweł II, który podczas swoich licznych podróży apostołskich znajdował zawsze czas na specjalne spotkania z osobami konsekrowanymi. W 1979 roku na Jasnej Górze papież mówił: „Trzeba nam dziękować Opatrzności Bożej, za przyczyną Pani Jasnogórskiej, przede wszystkim za to, że zakony męskie i żeńskie w Polsce ostały się w pełni, [...] że zachowały swój byt, [...] że zachowały swoją tożsamość”. W roku 1996 ukazała się posynodalna adhortacja Jana Pawła II *Vita consecrata*, o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie. Papież ujmuje istotę życia konsekrowanego w perspektywie świętości. Z jednej strony przypomina o powszechnym powołaniu do świętości, z drugiej zaś zauważa, że w głoszeniu tegoż powołania „obiektywne pierwszeństwo należy przyznać życiu konsekrowanemu, jako że odzwierciedla ono sposób życia samego Chrystusa” (*Vita consecrata*, 32). Nie jest zatem przypadkiem – podkreśla Jan Paweł II – że „w ciągu stuleci bardzo wiele osób konsekrowanych pozostawiło wymowne świadectwa świętości” (*Vita consecrata*, 35). Wielu świętych polskich zakonników i zakonnice wywarło wpływ na życie Kościoła nie tylko w Polsce, ale i na świecie, czego wymownym przykładem jest siostra Faustyna Kowalska, apostołka Bożego Miłosierdzia.

Franciszek, papież zakonnik: Zakonnicy są prorokami

Papież Franciszek zapytany o miejsce właściwe zakonnikom i siostram zakonnym w Kościele, odpowiedział: „Zakonnicy są prorokami [...], którzy przepowiadają, jak królestwo Boże będzie wyglądać w swojej doskonałości” (wywiad dla *La Civiltà Cattolica*). A w *Liście na Rok Życia Konsekrowanego* papież Franciszek precyzuje owo prorockie powołanie: „Prorok otrzymuje od Boga zdolność zgłębiania historii, w której żyje i interpretowania zdarzeń. [...] Potrafi rozeznaczyć, a także jasno wskazać zło grzechu i niesprawiedliwości, bo jest wolny, nie musi odpowiadać przed innymi panami, jak tylko przed Bogiem” (II, 2).

Wymiar proroczy mają autentycznie przeżywane śluby ubóstwa, posłuszeństwa i czystości. Osoby konsekrowane, które żyją skromnie, a dobra, jakimi dysponują, przeznaczają na utrzymanie miejsc kultu, apostołstwo i dzieła miłosierdzia, są z jednej strony znakiem sprzeciwu wobec bożków pieniądza i konsumpcjonizmu, a z drugiej świadczą o możliwości budowania społeczeństwa bardziej solidarnego, wrażliwego na potrzeby bliźnich. Ci, którzy składają ślub posłuszeństwa i przeżywają go dojrzałe, są znakiem sprzeciwu wobec żądzy władzy, ale także wobec ubóstwiania demokracji, w której większość zawsze miałaby mieć rację. Natomiast radośnie przeżywany ślub czystości jest w dzisiejszym świecie znakiem sprzeciwu wobec nachalnej erotyzacji przestrzeni publicznej, a zarazem proroczym świadectwem, że „Bóg sam wystarczy”, jak mawiała św. Teresa z Avila.

Życie konsekrowane szkołą komunii w Kościele

Obok ślubów ubóstwa, posłuszeństwa i czystości, cechą charakterystyczną dla znaczącej większości osób konsekrowanych jest życie wspólnotowe, czyli braterska i siostrzana komunია. Jan Paweł II nauczał, że wielkim wyzwaniem, jakie czeka nas w trzecim tysiącleciu, jest „czynić Kościół domem i szkołą komunii” (*Novo millennio ineunte*, 43). Do tego programu „duchowości komunii” nawiązał Franciszek wskazując, że życie konsekrowane ma być świadectwem komunii w obrębie poszczególnych wspólnot zakonnych, a także na zewnątrz nich, poprzez współpracę z innymi środowiskami kościelnymi i pozakościelnymi (zob. *List na Rok Życia Konsekrowanego*, II, 3). Dojrzałe wspólnoty zakonne, które modlą się i działają razem z innymi i dla dobra innych, stają się profetycznym świadectwem, że pomimo różnic, jakie są między nami, możemy żyć w jedności i pokoju.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na fakt, że życie konsekrowane jest nośnikiem różnych duchowości, w których na swój sposób uczestniczą także niektórzy duchowni i osoby świeckie. A zatem do korzystania z charyzmatów zakonnych zaproszeni są również nie-zakonnicy. Dokonuje się to m.in. w domach rekolekcyjnych prowadzonych przez osoby konsekrowane.

Jedność rodzin i życia konsekrowanego

Papież Franciszek wyraził radość ze zbieżności Roku Życia Konsekrowanego z Synodem o rodzinie (zob. *List na Rok Życia Konsekrowanego*, III, 2). Zarówno wspólnoty zakonne, jak i rodziny chrześcijańskie są przestrzeniami ewangelizacji. Charyzmaty zakonne i charyzmat życia rodzinnego nie są konkurencyjne, ale wzajemnie się uzupełniają i wzmacniają. Obydwa znajdują swe ostateczne zakorzenienie w tajemnicy Świętej Rodziny z Nazaretu i w tajemnicy Trójcy Świętej. Choć Bóg wzbudza powołania zakonne niekiedy w sposób zaskakujący, to uprzywilejowanym pod tym względem miejscem pozostaje rodzina. Doświadczenie zdrowych, opartych o żywą wiarę relacji ojcostwa, macierzyństwa i dziecięctwa, staje się niejednokrotnie fundamentem dojrzałego, hojnego życia konsekrowanego. Z drugiej strony wiele osób konsekrowanych podejmuje modlitwę, pracę duszpasterską i apostołską właśnie na rzecz rodziny. W ten sposób konsekracja poprzez śluby zakonne przenika się z konsekracją poprzez sakrament małżeństwa (zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1535)

Święto Ofiarowania Pańskiego podkreśla pierwszeństwo Boga w życiu. Najgłębszy sens życia każdego człowieka polega na byciu dla Boga, na ofiarowaniu Bogu wszystkiego, tak jak uczyniła to Maryja. Przypomina nam o tym styl życia konsekrowanego. Przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła, prosimy więc Boga, aby zwłaszcza ludzie młodzi odnajdywali miłującą obecność Boga w ich życiu i odważnie odpowiadali na wezwanie do pójścia z Chrystusem drogą życia konsekrowanego.

Wszystkim, a zwłaszcza osobom konsekrowanym, udzielamy z serca pasterskiego błogosławieństwa

Podpisali:

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi Kościoła,
który jest w Polsce*

OŚWIADCZENIE RZECZNIKA KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Decyzja posłów głoszących za przyjęciem ustawy o ratyfikacji Konwencji CAHVIO jest sygnałem, że nie jest dla nich priorytetem dobro małżeństwa, rodziny i przyszłość demograficzna Polski.

Konferencja Episkopatu Polski podkreśla raz jeszcze, że przemoc stosowana wobec kogokolwiek jest sprzeczna z zasadami wiary chrześcijańskiej i powinna być eliminowana z relacji międzyludzkich. Jednak Konwencja nie wnosi żadnych nowych rozwiązań prawnych przeciwdziałających przemocy. Wiąże natomiast zjawisko przemocy z tradycją, kulturą, religią i rodziną, a nie z błędami czy słabościami konkretnych ludzi.

Konferencja Episkopatu raz jeszcze przypomina, że Konwencja ogranicza suwerenne kompetencje Polski w sprawach etyki i ochrony rodziny przez nadanie uprawnień kontrolnych pozbawionemu jakiejkolwiek legitymacji demokratycznej komitetowi tzw. ekspertów (GREVIO), który będzie określał, jakie standardy w polityce prawnej, edukacyjnej i wychowawczej ma realizować Polska oraz rozliczać nasz kraj z opieszałości w zmianie wciąż jeszcze obecnego tradycyjnego modelu społeczeństwa.

Ks. dr hab. Józef Kloch

Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, dnia 6 lutego 2015 r.

STANOWISKO RADY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI DS. RODZINY W SPRAWIE KONWENCJI RADY EUROPY O PRZECIWDZIAŁANIU I ZWALCZANIU PRZEMOCY WOBEC KOBIET I PRZEMOCY DOMOWEJ (CAHVIO)

Mając na uwadze zbliżające się posiedzenie połączonych komisji sejmowych na temat konwencji CAHVIO, Rada ds. Rodziny KEP przypomina swoje stanowisko w tej sprawie. Jednocześnie wyraża poparcie dla społecznej inicjatywy o wysłuchanie publiczne ws. konwencji. Jest to głęboko uzasadnione, gdyż w Polsce zdecydowanie brak pełnej informacji na temat zmian prawnych oraz kulturowo-cywilizacyjnych, które konwencja wymusza.

Stanowisko Rady ds. Rodziny KEP

Konwencja Rady Europy o przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (CAHVIO) rodzi liczne kontrowersje i dyskusję, do których Rada do Spraw Rodziny Konferencji Episkopatu Polski pragnie się ustosunkować.

Przemoc wobec kobiet, ale także wobec dzieci, osób starszych, niepełnosprawnych czy wobec mężczyzn, jest zjawiskiem społecznym, wymagającym przeciwdziałania na wielu polach, począwszy od edukacji - po skuteczne zapobieganie i pomoc jej ofiarom. Kościół podejmuje te zagadnienia, starając się, aby relacje pomiędzy ludźmi były oparte na życzliwości i wzajemnym szacunku oraz uwzględniały autentyczne dobro drugiej osoby. Temu służy głoszenie Ewangelii, a także m.in. praca poradnictwa rodzinnego w przygotowaniu małżonków do zawarcia związku małżeńskiego, terapia rodzinna oraz działania wielu organizacji i ruchów katolickich, uwzględniających problem agresji i przemocy w relacjach międzyludzkich.

Niestety, Konwencja CAHVIO nie jest skoncentrowana na przeciwdziałaniu przemocy, jak sugeruje jej tytuł, ale na wprowadzeniu ideologicznej rewolucji kulturowej. Polega ona na redefinicji pojęcia płci jako zmiennego zjawiska społecznego, a nie biologicznego, oraz bezzasadnym obarczaniu odpowiedzialnością za przemoc podstawowych wspólnot, jakimi są małżeństwo i rodzina. Podobnie traktowana jest tradycja i dorobek cywilizacyjny.

W zakresie przeciwdziałania przemocy konwencja nie dodaje żadnych nowych rozwiązań do już istniejących w polskim prawie i praktyce społecznej. Nie podejmuje walki z autentycznymi problemami, jakie sprzyjają

przemocy we wzajemnych relacjach międzyludzkich. Nie zamierza zwalczać zjawiska przemocy w mediach czy pornografii uprzedmiotawiającej kobiety. Nie podejmuje kwestii nadużywania alkoholu czy narkotyków. Nie chroni też przed skrajną formą przemocy wobec poczętych dzieci, jaką jest aborcja.

Zasadniczy niepokój budzi ukierunkowanie konwencji na walkę ze wspólnotami chronionymi przez Konstytucję RP - małżeństwem i rodziną, tradycją i dorobkiem cywilizacyjnym, które są traktowane, jako zagrożenie. Wnosi ona zobowiązanie państwa do edukacji dzieci i młodzieży na każdym poziomie wiekowym w zakresie tzw. „niestereotypowych ról płci”, nie uwzględniając w tej kwestii ani zdania rodziców, ani polskiego dorobku w zakresie przedmiotu przygotowanie do życia w rodzinie, ani stanowiska Kościoła.

Konwencja definiuje dyskryminację w sposób ideologiczny, co pozwala naruszać powszechnie uznane zasady prawa, w tym równość wobec prawa. Narusza prawo Polski do decydowania w sprawach wyznania, etyki, życia rodzinnego. Pozwala formułować zalecenia i egzekwować je, nawet jeżeli są niezgodne z zapisami Konstytucji RP.

Analiza konwencji wskazuje, że przy jej pomocy usiłuje się stworzyć nowy ład społeczny, w którym rodzina i tradycja będą zmarginalizowane, a państwo otrzyma instrumenty głębokiej kontroli nad nimi. Nieład ten sprzeczny jest z autonomią rodzin oraz ogranicza wolność obywateli.

Konwencja CAHVIO nie zmierza do budowania pozytywnych relacji pomiędzy ludźmi, ale służy projektowi przebudowy społeczeństwa na bazie ideologicznej. Z tego powodu nie może być akceptowana.

Rada ds. Rodziny wyraża uznanie dla działań wielu osób i organizacji pozarządowych, w tym szczególnie dla ruchów prorodzinnych, które ukazują zagrożenia wynikające z ratyfikacji tej konwencji.

Bp Jan Wątroba

Przewodniczący Rady ds. Rodziny KEP

Warszawa, dnia 4 lutego 2015 r. •

Z MISJONARZAMI GŁOŚMY POJEDNANIE

KOMUNIKAT NA II NIEDZIELĘ WIELKIEGO POSTU
„AD GENTES” 1 MARCA 2015 ROKU

**Umiłowani w Chrystusie Panu Kapłani,
Siostry i Bracia!**

Przeżywamy drugą niedzielę Wielkiego Postu zwaną „ad gentes” jako Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami pod hasłem „Z misjonarzami głośmy pojednanie”. Obchodzimy ją w roku IV Krajowego Kongresu Misyjnego, którego patronem został św. Jan Paweł II, największy współczesny misjonarz. Kongres odbędzie się w dniach 12-14 czerwca w Warszawie pod hasłem „Radość Ewangelii źródłem misyjnego zapału”.

Pragniemy objąć naszą modlitwą misjonarki i misjonarzy z Polski, którzy mimo wielu przeciwności, a niekiedy i ryzyka utraty życia, wytrwale głoszą Chrystusa. Z niepokojem obserwujemy narastanie konfliktów zbrojnych, zwłaszcza w najuboższych regionach świata. Setki tysięcy ludzi żyją w niewyobrażalnej nędzy i doświadczają cierpień z powodu brutalnych prześladowań, konfliktów etnicznych i religijnych. Niestety, o wielu konfliktach w Afryce i Azji milczy światowa opinia publiczna, skazując ich ofiary na zapomnienie i osamotnienie.

Misjonarki i misjonarze są obecni wśród cierpiących, służą pomocą i wsparciem duchowym. Głoszą pojednanie i pokój. Wzywają zwaśnionych do przebaczenia, wyzbycia się uprzedzeń i wrogości. Uczą dialogu i odbudowują wzajemne zaufanie i szacunek. Misjonarze udzielają schronienia sierotom, porzuconym, chorym, niepełnosprawnym i starszym. Solidaryzując się w ten sposób z Chrystusem prześladowanym i cierpiącym w ubogich, są znakiem nadziei na lepszą przyszłość.

Mamy świadomość, że wobec Boga wszyscy jesteśmy współodpowiedzialni za misje. Pomagając misjonarkom i misjonarzom, których liczba systematycznie wzrasta, spłacamy nasz dług wdzięczności za wiarę. W imieniu misjonarzy wyrażam głęboką wdzięczność wszystkim kapłanom i wiernym za stałą troskę o misje. Dzięki Waszej modlitwie i ofiarności świadczą oni o Chrystusie poprzez słowo, szafują sakramenty święte oraz budują kościoły i kaplice, ośrodki zdrowia i szkoły. Misjonarze pomagają ubogim, wspierają chorych, więźniów i starców. Potrzebują oni naszej pomocy. Niech wyrazem solidarności z nimi będzie wytrwała modlitwa. Chorzy i starsi niech

upraszają Boże błogosławieństwo dla posługi misyjnej ofiarowując swe cierpienia, trudy oraz niedostatki w intencji misji. Dzieci i młodzież niech włączą się w prace parafialnych grup misyjnych.

Oprócz pomocy modlitwowej misje potrzebują naszego finansowego wsparcia. Pomóżmy misjonarzom przekazując dziś ofiarę do puszek. Dołączmy do grona Darczyńców misji poprzez ofiary na konto Dzieła Pomocy „Ad Gentes”, a także wysyłając sms-a na numer 72032. Poprzez naszą hojność stajemy się współpracownikami misjonarzy. Informacje o formach pomocy misjom znajdziemy na stronach www.misje.pl i www.adgentes.misje.pl.

Zapewniając o modlitwie i wdzięczności za pomoc misjom Wszystkim z serca błogosławie: w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Bp Jerzy Mazur SV

Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji

Ełk-Warszawa, Święto Ofiarowania Pańskiego,
dnia 2 lutego 2015 r.

BISKUP SIEDLECKI

LIST PASTERSKI BISKUPA SIEDLECKIEGO KAZIMIERZA GURDY NA WIELKI POST (2015)

**Czcigodni Księża, Osoby Życia Konsekrowanego,
Drodzy Siostry i Bracia!**

W Środę Popielcową rozpoczęliśmy okres Wielkiego Postu. Ma on nas przygotować na owocne przeżycie Świąt Wielkanocnych. Na początku tego czasu łaski zwracam się do Was, Drodzy Diecezjanie, z zachętą, by przeżyć ten błogosławiony czas kierując swe serce i swój wzrok ku Bogu oraz drugiemu człowiekowi. To spojrzenie winno być spojrzeniem wiary, spojrzeniem zaangażowania a nie obojętności. Ojciec Święty Franciszek w Orędziu na Wielki Post pisze, że jednym z najważniejszych wyzwań przed jakimi staje dzisiaj człowiek wierzący jest „globalizacja obojętności”, czyli brak wrażliwości na Boga i na drugiego człowieka: „[...] bywa i tak, że kiedy my mamy się dobrze i żyje się nam wygodnie, oczywiście zapominamy o innych, nie obchodzą nas ich problemy, ich cierpienia i krzywdy, jakich zaznają [...], wtedy nasze serce popada w obojętność”.

Człowiek wierzący nie może być obojętny, bo Bóg w którego wierzy, z którym się identyfikuje, nie jest obojętny na świat i żyjącego w nim człowieka. Bóg otacza człowieka swą nieskończoną miłością, okazaną w swym Synu Jezusie Chrystusie. To od Jezusa uczymy się wrażliwości na Boga i drugiego człowieka. To dzięki Jezusowi jesteśmy w stanie pokonać w sobie obojętność względem Boga i bliźniego. Jezus ze swą wrażliwością, otwartością i miłością staje więc w samym centrum Wielkiego Postu. Popatrzmy więc na Niego, byśmy od początku tego czasu stali się Jego pojętnymi uczniami i naśladowcami.

Jezus uczy nas także pokonywania obojętności względem Boga. Obojętność na Boga jest szczególnie widoczna wówczas, gdy człowiek uzna, że jest samowystarczalny, że Bóg nie jest mu do niczego potrzebny, że sam sobie w życiu poradzi. Takie myślenie jest wyrazem krótkowzroczności człowieka, który zapomina, że wszystko co posiada i to kim jest, zawdzięcza Stwórcy, Dawcy wszelkiego dobra. Natomiast Jezus ze swoim i z naszym Ojcem jest w ścisłej zażyłości. Jest z Nim zjednoczony. Stale z Nim przebywa. Rozmawia z Nim na modlitwie. Czyni to, czego On pragnie i jest Mu

całkowicie oddany. Ta Jego jedność z Ojcem jest źródłem Jego mocy, radości i szczęścia. Serce Jezusa jest zawsze otwarte na Boga. Jako ludzie wierzący powinniśmy mieć serce podobne do serca Jezusa. Szczególnie ten czas Wielkiego Postu winniśmy przeżywać jako drogę kształtowania serca. Winniśmy prosić Chrystusa, aby On uczynił nasze serca według Jego serca. „Fac cor nostrum, secundum cor tuum” - jak nas zachęca Ojciec Święty Franciszek we wspomnianym wcześniej Orędziu.

Mamy pokonać atakującą nas obojętność na Boga, czyli otworzyć się na Niego. Najpierw na Jego miłującą obecność i bliskość. Miłość Boga jest zawsze dla nas darem. Nie możemy jej kupić, nie możemy jej zdobyć. Bóg pragnie nam ją dać. Serce obojętne i zamknięte w sobie, serce samowystarczalne nie jest zdolne przyjąć żadnego daru, nawet daru miłości. Miłość od Boga można tylko otrzymać. Bóg nią obdarza, napęlnia serce i pobudza do obdarowania Go ludzką miłością. Dzięki temu, że Boża miłość jest darem, każdy może ją przyjąć, bo nie jest zarezerwowana tylko dla niektórych. Chciałbym, aby ten okres Wielkiego Postu był dla wszystkich moich Diecezjan czasem uwrażliwienia serc na Bożą miłość; aby był to czas przyjmowania daru Bożego miłosierdzia w sakramencie pokuty i pojednania; trwania w Jego obecności na modlitwie przez udział w nabożeństwach Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali; przyjmowania otwartym sercem daru Bożego słowa i Eucharystii w czasie liturgii Mszy świętej. Zauważmy, że Jezusowe serce nie zamknęło się na Boga Ojca, nawet w momencie niezawinionego cierpienia. Miłość jest większa niż cierpienie. Tylko ona pozwala przetrwać cierpienie i śmierć, aby zmartwychwstać.

Drodzy Bracia i Siostry!

Wielki Post winien być również czasem pokonywania obojętności na los drugiego człowieka. Jezus, za którym podążamy w tym świętym czasie, pokonał ostatecznie obojętność, zatwardziałość serca i nienawiść. On pochylał się nad losem każdego człowieka, którego napotkał na drodze ziemskiego życia. Pochylał się nad jego niedolą duchową i materialną. Taka postawa Jezusa uczy nas, Jego uczniów, Jego Kościół, by skłaniać nasze serca ku tym, którzy doświadczają kłopotów i trudności. Wiele jest wokół nas pojedynczych osób i rodzin, którzy z nadzieją patrzą na nasze serca i nasze ręce. Mają nadzieję na otrzymanie od nas dobrego i życzliwego słowa; mają nadzieję na gest materialnej pomocy. W każdym z tych, którym przyjdzie-

my z jakąkolwiek pomocą winniśmy widzieć brata i siostrę za których umarł i zmartwychwstał Chrystus. „Wszystko co otrzymaliśmy - pisze Ojciec Święty Franciszek - otrzymaliśmy także dla nich”, dlatego kieruje do nas Papież prośbę: „Drodzy bracia i siostry, jakże pragnę, aby miejsca, w których wyraża się Kościół, w szczególności nasze parafie i nasze wspólnoty, stały się wyspami miłosierdzia na morzu obojętności”. Zachęcam zatem wspólnoty parafialne, by miały otwarte oczy serca i dostrzegały tych, którzy potrzebują pomocy. Niech zaangażują się w nią wszystkie grupy istniejące przy parafiach, a szczególnie grupy naszej diecezjalnej „Caritas”.

Czas Wielkiego Postu nie może pozostawić nas obojętnymi na nas samych. Nie może nam nie zależeć na naszym własnym życiu. Nie możemy być obojętni wobec naszej teraźniejszości i naszej przyszłości. Jeżeli Jezusowi nie jest obojętne nasze życie i nasza przyszłość, to również i nam nie powinno to być obojętne. Nie powinno nam być obojętne jakimi wartościami żyjemy, jakimi zasadami kierujemy się w naszym postępowaniu. Z uwagą winniśmy patrzeć co wokół nas się dzieje. Powinniśmy z rozwagą i mądrością oceniać to, co nam, ludziom wierzącym, jest proponowane. Jaki styl życia jest nam proponowany. Chciałbym podzielić się z Wami wielkim niepokojem związanym z dwoma decyzjami, które będą miały zgubny wpływ na życie naszych sióstr i braci. Chodzi o decyzję o dostępności tabletki antykoncepcyjnej dla osób od piętnastego roku życia, która, jeśli będzie zażywana, zniszczy ich zdrowie i fizyczne i psychiczne oraz o decyzję naszego Parlamentu, który przegłosował konwencję o zwalczaniu przemocy w rodzinie. Konwencja ta wskazuje, że źródłem przemocy wobec kobiet i w rodzinie jest religia, tradycja i kultura. Jej zwolennicy twierdzą, że w Polsce będzie mniej przemocy, gdy wprowadzimy płęć społeczno – kulturową. Jeśli konwencja zostanie podpisana przez Pana Prezydenta, to będzie to równoznaczne z wprowadzeniem w nasze życie społeczne ideologii gender. Niepokój wzbudza nałożenie obowiązku promowania między innymi „niestereotypowych ról płci”, a więc homoseksualizmu i transseksualizmu.

Drodzy Siostry i Bracia!

W naszych decyzjach, nie sugerujemy się tym, że ten proponowany styl życia jest nazywany nowoczesnym, ale pytajmy: czy jest to styl życia na jaki wskazuje Chrystus w swojej Ewangelii? Ewangelia ma przecież być normą mojego życia i mojego postępowania. Jezus pragnie, by każdy z nas

kochał siebie, swoje życie, szanował swoje zdrowie, wykorzystywał dla siebie i dla innych talenty, którymi Bóg go obdarzył i realizował powołanie, jakie otrzymał. Dlatego każdy z nas musi pomyśleć o odpowiedzialności za swoje życie. Nie może nikomu być obojętne, czy wchodzi na drogę życia i prawdy, czy też na drogę kłamstwa i śmierci. Jezus pragnie i proponuje każdemu z nas drogę życia i drogę szczęścia. Nie bądźmy obojętni na tę propozycję.

Przeżyjmy ten czas Wielkiego Postu w sposób mądry i odpowiedzialny. Pokonajmy z pomocą Bożej łaski nawet najmniejsze objawy naszej obojętności wobec Boga, wobec drugiego człowieka i wobec nas samych. Niech Jezus, który pokonał na pustyni pokusy złego ducha, wspiera nas i prowadzi po drodze naszego nawrócenia.

Wszystkim, na ten czas zmagania się ze swymi słabościami, z serca błogosławię.

+ *Kazimierz Guda*

Biskup Siedlecki

L.dz. 154/2015

Siedlce, dnia 19 lutego 2015 r.

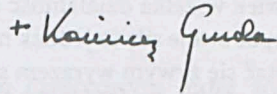
*List pasterski należy odczytać we wszystkich kościołach i kaplicach
Diecezji Siedleckiej, w I niedzielę Wielkiego Postu, dnia 22 lutego br.*

DEKRET

Biorąc pod uwagę fakt istnienia w wielu parafiach grup modlitewnych, których celem jest modlitwa za zmarłych przebywających w czyśćcu oraz przychylając się do prośby s. Ireny Złotkowskiej, Przełożonej Generalnej Sióstr Wspomożycielek Dusz Czyścówych z dnia 30 stycznia br. (L. dz. F-IV-31/15) niniejszym – zgodnie z posiadanymi kompetencjami - **zatwierdzam na terenie Diecezji Siedleckiej działalność Apostolstwa Pomocy Duszom Czyścówym**, prowadzonego przez to Zgromadzenie w oparciu o *Zasady funkcjonowania Apostolstwa Pomocy Duszom Czyścówym*.

Jednocześnie mianuję ks. Jakuba Charczuka, wikariusza parafii Bożego Ciała w Siedlcach, opiekunem duchowym *Apostolstwa Pomocy Duszom Czyścówym* w Diecezji Siedleckiej.

Wszystkim osobom angażującym się w to szczytne dzieło niesienia pomocy zmarłym, z serca błogosławię.



Ks. Jan Babik
Kanclerz

Biskup Siedlecki

L.dz. 94/2015
Siedlce, dnia 2 lutego 2015 r.

Do wiadomości:

1. Przełożona Generalna Zgromadzenia Sióstr Wspomożycielek Dusz Czyścówych;
2. Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej Siedleckiej;
3. Ks. mgr lic. Jakub Charczuk, wikariusz parafii Bożego Ciała w Siedlcach.

ZASADY FUNKCJONOWANIA APOSTOLSTWA POMOCY DUSZOM CZYŚĆCOWYM PRZY ZGROMADZENIU SIÓSTR WSPOMOŻYCIELEK DUSZ CZYŚĆCOWYCH

Wstęp

Apostolstwo pomocy duszom czyśćcowym (apdc) powstało w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych jako jedna z form zorganizowanego apostołstwa zgromadzenia sióstr wspomożycielek dusz czyśćcowych. Była to odpowiedź na kierowane do zgromadzenia liczne zapytania i prośby ze strony osób świeckich, dotyczące współpracy w realizowaniu charyzmatu zgromadzenia czyli niesieniu pomocy zmarłym, poddanym oczyszczeniu. Zgromadzenie rozeznało w nich znak czasu i wezwanie do poszerzenia swej apostołskiej działalności o nową, zorganizowaną formę, dla której przyjęto w/w nazwę.

W soborowym dekrecie o apostołstwie świeckich, czytamy m.In. „Jakkolwiek wszelka działalność apostołska winna się rodzić z miłości i z niej czerpać swoje siły to jednak niektóre dzieła z natury swej są zdatne do tego, by stać się żywym wyrazem samej miłości” (8).

Do takich dzieł należy apdc, u podstaw którego leży bezinteresowna miłość, wyrażająca się w niesieniu pomocy zmarłym, którzy zdani są na pomoc swych braci w chrystusie. Niniejsze zasady powstały w wyniku wieloletniego doświadczenia działalności apdc i zostały zatwierdzone w 2000 roku przez kapitułę generalną zgromadzenia.

I. Określenie i cel APDC

Apostolstwo pomocy duszom czyśćcowym jest społecznością (ruchem) wiernych, którzy pociągnięci charyzmatem zgromadzenia wspomożycielek dusz czyśćcowych, dobrowolnie włączają się w zbawcze dzieło chrystusa przez niesienie duchowej pomocy wiernym zmarłym przebywającym w czyśćcu.

II. Podstawa prawna

Podstawą prawną apdc jest przepis konstytucji zgromadzenia nr 109 zatwierdzonych dekretem przez kongregację instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego z dnia 22 maja 1988 r. „Starajmy

się również wśród wiernych szerzyć miłość względem dusz czyśćcowych. Zachęcajmy ich, aby wspomagali zmarłych ofiarą mszy św., Modlitwą, jałmużną i innymi dobrymi uczynkami. Zorganizowaną formą takiego apostołstwa jest tzw. Apostolstwo pomocy duszom czyśćcowym. Prowadzone jest ono przez zgromadzenie, które dopomaga mu w realizacji zadań przez modlitewną łączność, oraz pomoc formacyjną. Apostolstwo pomocy duszom czyśćcowym posiada własne przepisy określające jego cel i zadania, zatwierdzone przez kompetentną władzę kościelną”.

Zgodnie z przepisem kan. 611,1-2 Kpk zgromadzenie w diecezjach, w których ma dom może prowadzić dzieło apdc. W diecezjach, gdzie nie ma domów winno uzyskać pozwolenie biskupa diecezjalnego.

III. Podstawa teologiczna

Podstawą teologiczną apdc jest nauka kościoła katolickiego na temat śmierci, czyśćca, niesienia pomocy zmarłym, mająca swe źródło w objawieniu, a zawarta zwłaszcza w orzeczeniach soborów, urzędowych wypowiedziach stolicy apostołskiej, oraz w katechizmie kościoła katolickiego.

IV Członkowie APDC

Członkiem apostołstwa pomocy duszom czyśćcowym może zostać każdy praktykujący katolik niezależnie od stanu i wieku, którego ożywia pragnienie niesienia pomocy poddanym oczyszczeniu, przez włączenie się w realizację charyzmatu zgromadzenia siostr wspomóżycielek dusz czyśćcowych.

Przystąpienie do apdc następuje przez złożenie wypełnionej i osobiście podpisanej karty członka bezpośrednio do centrum apdc lub u animatorów działających w terenie. Wpis dokonany bez osobistej zgody osoby zainteresowanej jest nieważny. Potwierdzeniem włączenia się do dzieła jest pamiątka, którą otrzymuje każdy nowy członek.

Wydzieloną sekcję apdc stanowi tzw. Młodzieżowe dzieło pomocy dla czyśćca przeznaczone dla młodzieży (MDPC).

V. Zadania i obowiązki członków

1. Członkowie apdc świadomi tego, że owocność ich modlitwy i ofiary na rzecz dusz czyśćcowych zależy od ich zjednoczenia z bogiem, starają się żyć w stanie łaski uświęcającej i troszczyć się o rozwój życia duchowe-

go m.In. Przez korzystanie z sakramentów świętych zwłaszcza eucharystii, pokuty, przez lekturę pisma świętego, udział w rekolekcjach czy dniach skupienia itp.

2. Członkowie apdc podejmują codziennie indywidualną modlitwę za dusze czyścicowe, błagając dla nich o boże miłosierdzie. W ich intencji ofiarują także spełniane przez siebie dobre uczynki, uzyskiwane odpusty, a także napotymane doświadczenia i cierpienia.

Więzią duchową łączącą wszystkich członków apdc jest odmawiany przez nich tzw. Akt codziennego zaofiarowania za zmarłych:

Panie jezu, odkupicielu świata, w zjednoczeniu z twoją ofiarą krzyżową, ofiaruję ci przez ręce matki niepokalanej moje modlitwy i prace, radości, trudy i cierpienia w intencji konających i zmarłych poddanych oczyszczeniu, błagając cię o przyspieszenie ich wejścia do chwały, gdzie ty wraz z ojcem i duchem świętym żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

3. Członkowie apdc starają się być w swoim środowisku apostołami na rzecz czyścica i troszczą się o pozyskiwanie nowych członków. Na śmierć ludzką patrzą w perspektywie wiary w życie wieczne, budząc w sobie i w innych chrześcijańską nadzieję i zaufanie w boże miłosierdzie. W miarę możliwości starają się wspierać rozwój apdc również materialnie.

4. Przez fakt przynależności do apdc, wszyscy jego członkowie stanowią duchową rodzinę zgromadzenia sióstr wspomozycielek dusz czyścicowych i z tej racji modlą się również o powołania do niego. Specjalnym dniem wzajemnej duchowej i modlitewnej łączności zgromadzenia i wszystkich członków apdc jest każdy poniedziałek. W tym dniu członkowie apdc uczestniczą w duchowych owocach modlitw sióstr całego zgromadzenia wspomozycielek dusz czyścicowych.

VI. Parafialne grupy APDC

1. Członkowie apdc mogą łączyć się w grupy przy domach zgromadzenia sióstr wspomozycielek, przy parafiach za zgodą księdza proboszcza lub przy kościołach rektorskich za zgodą księdza rektora.

2. Duchowym opiekunem grupy parafialnej jest ksiądz proboszcz (osobście lub przez wyznaczonego kapłana). Bezpośrednio odpowiedzialnym za grupę parafialną apdc jest jej animator, mianowany przez siostrę odpowiedzialną za apdc w porozumieniu z księdzem proboszczem.

3. O ile to możliwe, grupa apdc raz w miesiącu (w ustalony dzień) za-

mawia mszę św. Za zmarłych i odbywa spotkanie modlitewno - formacyjne, w oparciu o pomoce otrzymywane z centrum APDC.

VII. Środki pomocy

Niewyczerpanym źródłem pomocy dla członków kościoła zarówno pielgrzymujących do domu ojca jak i oczyszczających się jeszcze po śmierci jest ofiara Jezusa Chrystusa.

Członkowie apdc zjednoczeni z Chrystusem odkupicielem i jego zbawczą ofiarą wspomagają zmarłych poddanych oczyszczeniu w różnoraki sposób, a zwłaszcza przez: zamawianie mszy świętej, modlitwę, post, jałmużnę, odpusty, itp.

Pamiętają również o tym, że ważną formą pomocy okazywaną zmarłym jest przebaczenie im doznanych od nich krzywd.

VIII. Formacja członków APDC

1. Formacja członków apdc odbywa się w oparciu o duchowość i charyzmat zgromadzenia Sióstr Wspomożycielek Duszy Czyścicowych.

2. Zadaniem formacji jest pomaganie członkom apdc apostolstwa pomocy duszom czyścicowym:

- w zapoznaniu się z nauczaniem kościoła katolickiego związanym z eschatologią;
- w kształtowaniu chrześcijańskiej postawy wobec śmierci,
- w osobistym dążeniu do świętości
- w ramach formacji członkowie apdc poznają również zgromadzenie Sióstr Wspomożycielek Duszy Czyścicowych - jego Założycieli i duchowość.

3. Zadania formacji członków APDC realizowane są przez następujące środki:

- dni skupienia, rekolekcje i inne spotkania,
- materiały opracowywane na spotkania grup parafialnych i dla indywidualnych członków oraz publikacje,
- korespondencję.

IX. Patronowie APDC

Główną Patronką Apostolstwa jest Matka Boża Pośredniczka Łask (święto w Zgromadzeniu 7 maja). Inni Patronowie to: św. Józef (19 marca),

św. Franciszek z Asyżu (4 października) - patron MDPC, bł. o. Honorat (13 października) oraz bł. Maria od Opatrzności (wspomnienie w Kościele francuskim 7 lutego).

X. Władza i siedziba

1. Naczelną Przełożoną APDC jest Przełożona Generalna Zgromadzenia Sióstr Wspomożycielek Dusz Czyścicowych. Osobą bezpośrednio kierującą APDC jest siostra odpowiedzialna za APDC, mianowana przez Przełożoną Generalną i jej Radę.

Siostra odpowiedzialna ma do pomocy zespół sióstr, które razem z nią stanowią Radę Apostolstwa. Siostra odpowiedzialna jest przewodnicząca Rady. Do Rady z urzędu wchodzi siostra odpowiedzialna za MDPC. Pozostałe członkinie Rady mianuje Przełożona Generalna.

2. Siedzibą Centrum APDC jest jeden z domów Zgromadzenia, wyznaczony przez Przełożoną Generalną i jej Radę.

XI. Opuszczenie APDC

Każdy członek według swego uznania może zrezygnować z przynależności do APDC. O tej decyzji powinien powiadomić odpowiedzialną siostrę. Członek, który lekceważy swoją przynależność do APDC lub postępuje niegodnie, po upomnieniu przez siostrę odpowiedzialną nie zmienia postępowania, może być usunięty. Na jej wniosek skreśla go z listy przełożona generalna. Członkowi służy prawo obrony.

WSKAZANIA BISKUPA SIEDLECKIEGO KAZIMIERZA GURDY W SPRAWIE PRZYGOTOWANIA I PRZEPROWADZENIA REKOLEKCJI PARAFIALNYCH

Czcigodni Księża,

Rekolekcje parafialne, tak jak całe duszpasterstwo, są realizacją pośrednictwa zbawczego Kościoła. Dobrze przeżyte rekolekcje prowadzą do osobistego spotkania z Chrystusem, Panem i Zbawicielem żyjącym we wspólnocie Kościoła. Podczas rekolekcji zastanawiamy się nad swoim życiem w świetle słowa Bożego, dokonujemy rachunku sumienia, robimy postanowienia. W tych „duchowych ćwiczeniach” pomagają nam wypróbowane „narzędzia”, takie jak modlitwa, nauki rekolekcyjne, sakrament pokuty i pojednania oraz Eucharystia. Dzięki rekolekcjom odnajdujemy drogę powrotu do Boga, miłosiernego Ojca, a także mamy szansę uporządkować swoje życie duchowe, umocnić więzi małżeńskie i rodzinne, nabrać świeżości w wierze i miłości.

Odpowiedzialnym za organizację rekolekcji jest proboszcz parafii, który jest jej pasterzem i na nim spoczywają trzy główne zadania prawno-duszpasterskie: zadanie uświęcania wiernych, nauczania i pasterzowania (por. kan. 519 KPK). To proboszcz wyznacza termin rekolekcji, zachęca do udziału w rekolekcjach swoich parafian, zaprasza rekolekjonistę, ustala program rekolekcji, troszczy się o odpowiednią ilość spowiedników.

W przygotowaniu i przeżywaniu rekolekcji parafialnych powinna uczestniczyć cała parafia. Warto zachęcić rodziców, aby podczas rekolekcji wyłączyli telewizor, internet, a więcej czasu poświęcili na modlitwę, rachunek sumienia, lekturę Pisma św. Rodzice powinni też zapoznać się z planem rekolekcji, tematyką głoszonych nauk oraz zachęcić dzieci do rozmowy na poruszone przez rekolekjonistę tematy.

Wstępną informację o rekolekcjach należy łączyć z modlitwą w intencji dobrego przeżycia rekolekcji. W modlitwie tej powinni uczestniczyć wszyscy parafianie. Cała parafia winna być zainteresowana rekolekcjami. W niedzielnej Mszy św. powinno być wezwanie o dar owocnych rekolekcji, a do chorych skierowana prośba o ofiarowanie cierpień w intencji rekolekcji.

Należy zadbać o dobre przygotowanie liturgii podczas rekolekcji (odpowiedni dobór śpiewów, służba liturgiczna). Rekolekjonista, który głosi nauki rekolekcyjne podczas Mszy św. winien być ubrany w strój liturgiczny

– albę lub komżę i stułę, a nie jak to się niekiedy zdarza w samą stułę.

Organizując rekolekcje należy zadbać o odpowiednią ilość spowiedników. Zaleca się, aby sakrament pokuty sprawować przynajmniej 30 min. przed rozpoczęciem Mszy św. Jeżeli zajdzie taka potrzeba można jeszcze spowiadać po Mszy św. Spowiednicy nie powinni wychodzić z konfesjonałów w trakcie nauki rekolekcyjnej, by nie rozpraszać rekolektantów oraz wiernych, niedopuszczalne również jest „przestawianie” penitentów w trakcie nauki rekolekcyjnej czy czynności liturgicznych.

Warto pomóc wiernym dobrze przygotować się do spowiedzi przez odpowiedni rachunek sumienia. Wskazane jest, aby zrobił to rekolekjonista przed celebracją liturgii w dniach spowiedzi. Czasami wierni nie mogą wypowiadać się w czasie dwóch pierwszych dni rekolekcji i proszą o spowiedź w ostatnim dniu, gdy nie ma już spowiedników z dekanatu. Także w ostatnim dniu rekolekcji należy stworzyć im możliwość skorzystania z sakramentu pokuty.

W niektórych parafiach dawnym zwyczajem w programie rekolekcji znajdują się tzw. nauki stanowe: konferencje rekolekcyjne skierowane osobno dla młodzieży, osobno dla mężczyzn i osobno dla kobiet. Warto ten zwyczaj zachować i tam, gdzie to jest możliwe, wprowadzić przynajmniej trzy nauki stanowe: jedną dla ojców, jedną dla matek i jedną dla młodzieży.

Misja przed jaką staje rekolekjonista przerasta jego siły. Wymaga pomocy Ducha Świętego, ale także szczególnych przymiotów umysłu i serca, dobrej znajomości Pisma św., wrażliwości na problemy słuchaczy. Tego, kto głosi Ewangelię, powinny cechować bezinteresowność, traktowanie innych z łagodnością matki, ale przemawianie z autorytetem ojca. To, czy rekolekcje będą owocne zależy od współpracy wszystkich z Bożą łaską.

Z pasterskim błogosławieństwem

+ *Kazimierz Guśka*

Biskup Siedlecki

L. dz. 182/2015

Siedlce, dnia 24 lutego 2015 r.

ZAPROSZENIE BISKUPA SIEDLECKIEGO KAZIMIERZA GURDY NA DIECEZJALNE FORUM MISYJNE

Przewielebni Księża, Osoby Życia Konsekrowanego, Drodzy Katecheci, Animatorzy Misyjni i Wszyscy zatroskani o misję Kościoła!

Bardzo serdecznie zapraszam Was na DIECEZJALNE FORUM MISYJNE, które odbędzie się w Wyższym Seminarium Duchownym w Nowym Opolu, w **sobotę 28 lutego 2015 roku**. Nasze spotkanie wpisuje się w przygotowania do IV Krajowego Kongresu Misyjnego, który będzie miał miejsce w Warszawie od 12 do 14 czerwca 2015 roku pod hasłem: „Radość Ewangelii źródłem misyjnego zapału”.

Poprzez nasze Diecezjalne Forum Misyjne chcemy upamiętnić 50. rocznicę wydania Dekretu Soboru Watykańskiego II o działalności misyjnej Kościoła „Ad Gentes”, a także 40. rocznicę opublikowania adhortacji apostoelskiej bł. Pawła VI „Ewangelii nuntiandi” oraz 25. rocznicę ukazania się encykliki „Redemptoris missio” św. Jana Pawła II.

Pragniemy, aby to spotkanie przyczyniło się do rozbudzenia ducha misyjnego szczególnie wśród dzieci i młodzieży, a tym samym przypomniało nam wszystkim, że na mocy chrztu stajemy się *uczniami-misjonarzami*, powołanymi, by nieść Ewangelię światu (por. adhort. apost. *Ewangelii gaudium*, 120).

Bardzo proszę Księży Proboszczów o zainteresowanie tym wydarzeniem katechetów oraz osób zaangażowanych w parafialnych grupach misyjnych, szkolnych kołach misyjnych, jak również przedstawicieli kół różańcowych, którzy swoją modlitwą i ofiarą wspierają misjonarzy.

Program Forum przedstawia się następująco:

godz. 9.30 – *Msza św.* pod przewodnictwem JE. Ks. Bpa Kazimierza Gurdy, Biskupa Siedleckiego

godz. 10.30 – *Powitanie i wprowadzenie w tematykę obrad*, ks. prał. Bernard Błoński, diecezjalny duszpasterz ds. misyjnych

godz. 10.45 – „*Radość Ewangelii źródłem misyjnego zapału*”. Świat współczesny miejscem misyjnego posłania, o. prof. Jarosław Różański OMI, misjologia UKSW

godz. 11.15 – *Cele i zadania IV Krajowego Kongresu Misyjnego*, ks. Andrzej Sochal, dyrektor ds. ekonomicznych Dzieła Pomocy „Ad Gentes”

godz. 11.35 – 11.50 – *Przerwa*

godz. 11.50 – *Animacja misyjna dzieci, młodzieży i dorosłych*, p. Anna Sobiech, sekretarz PDMD

godz. 12.20 – *Współczesne formy pomocy duchowej i materialnej misjom*, o. dr Kazimierz Szymczycha SVD, sekretarz Komisji Episkopatu Polski ds. Misji

godz. 12.40 – *Formy zaangażowania misyjnego w parafiach.*

Świadectwa poszczególnych grup misyjnych

- Koła Misyjne PDMD

- Kołędniczy Misyjni

- Koła Żywego Różańca Misyjnego

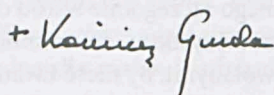
- ks. Stanisław Tymoszek, misjonarz z Czadu

- Młodzi z Diecezjalnego Centrum Światowych Dni Młodzieży

Godz. 13.10 – *Dyskusja i zakończenie*

Godz. 13.30 - *Obiad*

Z pasterskim błogosławieństwem



Biskup Siedlecki

L. dz. 132/2015

Siedlce, dnia 14 lutego 2015 r.

DEKRET

Niniejszym ustanawiam dwie Komisje wizytacyjne dla dekanatów: białskiego północnego, janowskiego, terespolskiego i włodawskiego:

1) Komisja wizytacyjna ds. administracyjno-urzędowych oraz dusz pasterskich, będzie działała w składzie:

- Ks. Jan Babik, kanclerz Kurii Diecezjalnej
- Ks. prał. Kazimierz Niemirka, ekonom diecezjalny
- Ks. Jerzy Duda, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

W kompetencji Komisji będzie zbadanie: spraw kancelaryjnych parafii i wszystkiego, co jest związane z zarządzaniem dobrami materialnymi oraz administracją parafii; spraw związanych z liturgią (warunki przestrzeni celebry, stan paramentów, sprzętu itp.), a także spraw duszpasterskich.

2) Komisja wizytacyjna ds. katechetycznych w składzie:

- Ks. kan. Krzysztof Baryga, dyrektor Wydziału Nauczania
- Ks. Paweł Kindracki, wicedyrektor Wydziału Nauczania
- Ks. Marcin Olek, diecezjalny wizytator nauczania katechetycznego

Do zadań tej Komisji będzie należeć przeprowadzenie hospitacji wszystkich katechetów uczących w szkołach na terenie parafii, spotkanie z dyrektorem każdej placówki oświatowej oraz rozmowa z księdzem proboszczem na temat katechizacji szkolnej.

Proszę, aby do każdej parafii wymienionych dekanatów udali się przedstawiciele Komisji, w terminie uzgodnionym z Księdzem Proboszczem oraz aby Komisja przygotowała protokół ze swoich prac.

Ponadto, w każdym dekanacie, przed rozpoczęciem wizytacji kanonicznej, Ksiądz Dziekan jest zobowiązany zorganizować spotkanie dla

księży swojego dekanatu z **Ks. prał. Kazimierzem Matwiejukiem**, który przypomni najważniejsze zagadnienia liturgiczne oraz wyjaśni wątpliwości związane z tą dziedziną.

+ *Kazimierz Guda*

Ks. Jan Babik
Kanclerz

Biskup Siedlecki

L.dz. 189/2015
Siedlce, dnia 26 lutego 2015 r.

Odpisy otrzymują:

- 1) Członkowie Komisji;
- 2) Ks. prał. dr hab. Kazimierz Matwiejuk;
- 2) Księża Dziekani w/w dekanatów.

ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA

Ks. Dariusz CABAJ mianowany kapelanem strażaków w gminie Ryki (21.02.2015 r.)

Ks. mgr lic. Jakub CHARCZUK mianowany diecezjalnym opiekunem duchowym Apostolstwa Pomocy Duszom Czyścącym (2.02.2015 r.)

Ks. mgr lic. Marek CHOMIUK mianowany kapelanem strażaków w powiecie siedleckim i części powiatów : mińskiego i węgrowskiego, dla parafii należących do Diecezji Siedleckiej (21.02.2015 r.)

Ks. kan. mgr lic. Marian DANILUK zwolniony z funkcji diecezjalnego duszpasterza harcerzy i harcerek (28.02.2015 r.)

Ks. Henryk DOMAŃSKI mianowany kapelanem strażaków w gminie Serokomla (21.02.2015 r.)

Ks. kan. mgr Henryk DROZD mianowany kapelanem honorowym strażaków w powiecie siedleckim (21.02.2015 r.)

Ks. mgr lic. Andrzej GŁASEK mianowany kapelanem strażaków w gminie Olszanka (21.02.2015 r.)

Ks. mgr Jacek GUZ mianowany kapelanem strażaków w gminie Rokitno (21.02.2015 r.)

Ks. prał. mgr Jerzy KALINKA mianowany kapelanem strażaków w gminie Górzno (21.02.2015 r.)

Ks. mgr lic. Tomasz KOSTECKI mianowany diecezjalnym duszpasterzem harcerzy i harcerek (1.03.2015 r.)

Ks. mgr Marek KOT mianowany kapelanem strażaków w gminie Kłoczew (21.02.2015 r.)

Ks. mgr Dariusz PARAFINIUK mianowany zastępcą powiatowego kapelana strażaków w powiecie garwolińskim (21.02.2015 r.)

Ks. mgr Mirosław PIETRZAK mianowany kapelanem strażaków w gminie Kornica (21.02.2015 r.)

Ks. mgr Leszek PRZYBYŁOWICZ zwolniony z urzędu wikariusza parafii Łaskarzew i mianowany administratorem parafii Dołha (15.02.2015 r.)

Ks. mgr lic. Krzysztof SAMSEL mianowany kapelanem strażaków w gminie Osieck (21.02.2015 r.)

Ks. mgr Jacek Wł. ŚWIĄTEK mianowany rzecznikiem prasowym Kurii Diecezjalnej Siedleckiej (24.02.2015 r.)

Ks. kan. Edmund SZAREK mianowany kapłanem strażaków w gminie Łaskarzew (21.02.2015 r.)

Ks. mgr Andrzej WISKA ekskardynowany z Diecezji Siedleckiej i inkardynowany do diecezji Carpi we Włoszech (12.02.2015 r.)

KOMUNIKATY KURII

INFORMACJA O KOMUNII ŚW. DLA CHORYCH NA CELIAKIĘ

Czcigodni Księża,

Na zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w dniu 11 marca 2009 r. postanowiono, iż osoby chore na celiakię mogą przyjmować Komunię świętą pod postacią hostii niskoglutenuowej. Dotąd osoby te mogły przyjmować Komunię św. pod postacią wina, obecnie mogą ją przyjmować pod postacią hostii niskoglutenuowych, wypieczonych zgodnie ze wskazaniami Kongregacji Nauki Wiary.

W związku z powyższym, prosimy Czcigodnych Księży Proboszczów o przesłanie do Wydziału Duszpasterskiego informacji, w których parafiach naszej diecezji chorzy na celiakię mają możliwość przyjęcia Komunii św. pod postacią hostii niskoglutenuowych. Dane te zostaną umieszczone na stronie Polskiego Stowarzyszenia Osób z Celiakią i na Diecie Bezglutenuowej (www.celiakia.pl).

Jednocześnie informujemy, że w najbliższym czasie w Księgarni Diecezjalnej w Siedlcach i sklepach „Arki” w Białej Podlaskiej, Garwolinie i Radzynie Podlaskim będzie możliwość zakupienia komunikantów niskoglutenuowych.

Ks. dr Mateusz Czubak

Wicedyrektor Wydziału Duszpasterskiego

Siedlce, dnia 23 lutego 2015 r.

ZAPROSZENIE NA IMIENINY BISKUPA SIEDLECKIEGO

Czczigodni Księża,
Drogie Osoby Życia Konsekrowanego,
Kochani Wierni Świeccy!

W **środę 4 marca 2015 r.** będziemy obchodzili święto św. Kazimierza i zarazem po raz pierwszy **dzień Imienin Biskupa Siedleckiego Kazimierza Gurdy**. Zgromadźmy się w tym dniu **o godz. 18.00.** w Siedleckiej Katedrze i weźmy udział w uroczystej koncelebrowanej Eucharystii sprawowanej pod przewodnictwem Dostojnego Solenizanta. Otoczmy naszego Pasterza życzliwością i modlitwą, wypraszając Boże błogosławieństwo na pełnioną wśród nas posługę, ale też wyrażając wdzięczność Bogu z racji 10-tej rocznicy Jego święceń biskupich, przyjętych w Bazylice Katedralnej w Kielcach, 5 lutego 2005 r.

Serdecznie zapraszam zatem Czczigodnych Księży do koncelebrzy, a Osoby Konsekrowane oraz Wiernych Świeckich, szczególnie z Siedlec i okolic, do wspólnej modlitwy w Katedrze. Niech dla wszystkich diecezjan będzie to okazja do modlitwy za swego Biskupa. Proszę duszpasterzy, aby przewodnicząc Eucharystycznym zgromadzeniom w swoich kościołach, w **środę 4 marca br.**, dołączyli odpowiednie wezwanie do modlitwy wiernych.

Bp Piotr Sawczuk
Wikariusz Generalny

L.dz. 165/14
Siedlce, dnia 21 lutego 2015 r.

ZAPROSZENIE NA ZEBRANIE KSIĘŻY DZIEKANÓW

Czcigodni Księża Dziekani!

Pragnę poinformować Czcigodnych Księży, że dnia **17 lutego 2015 r.** (we wtorek), o **godz. 10.00**, w gmachu Centrum Charytatywno-Duszpasterskiego w Siedlcach, odbędzie się zebranie Księży Dziekanów.

Serdecznie zapraszamy.

ks. Jan Babik

Kanclerz

L.dz. 57/15

Siedlce, dnia 3 lutego 2015 r.

WIELKOPOSTNY DZIEŃ SKUPIENIA DLA P.P. ORGANISTÓW NASZEJ DIECEZJI

Kuria Diecezjalna, Komisja d.s. Muzyki Kościelnej zawiadamia, że dn. 24 lutego 2015 r. (wtorek) w sali konferencyjnej Centrum Duszpastersko-Charytatywnego przy Kurii Siedleckiej odbędzie się Wielkopostny Dzień Skupienia dla P.P. Organistów naszej Diecezji.

Przewidywany jest następujący program:

Godz. 9.00 rejestracja w recepcji

Godz. 9.30 wykład poświęcony tematyce KRĘGU LITURGICZNEGO i jego roli w przygotowaniu liturgii i doborze śpiewów – Ks. Waldemar Mróz

Godz. 11.00 sprawy organizacyjne

Godz. 11.30 przygotowanie liturgii i możliwość przystąpienia do sakramentu pokuty

Godz. 12.00 Msza Św. w katedrze

Godz. 13.00 spotkanie przy herbacie

Prosimy o przekazanie zaproszenia P.P. Organistkom i Organistom oraz zachęcenia do przyjazdu, aby wszyscy pełniący posługę organisty mogli wziąć udział w spotkaniu. Przypominamy, że zjazdy organistów są obowiązkowym elementem formacji organistowskiej.

Koszt uczestnictwa wynosi 40 PLN.

Przewodniczący DKMK
Ks. Michał Roman Szulik

Siedlce, dnia 9 lutego 2015 r.

ZAPROSZENIE NA DIECEZJALNY FINAŁ OLIMPIADY TEOLOGII KATOLICKIEJ

Serdecznie zapraszam na diecezjalny finał tegorocznej edycji Olimpiady Teologii Katolickiej, który zostanie przeprowadzony dnia **5 marca 2015 roku w auli I Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Świętej Rodziny w Siedlcach, ul. Bpa I. Świrskiego 54, o godz. 9.30.**

Okolo godz. 11.30 nastąpi zakończenie etapu diecezjalnego XXV edycji Olimpiady Teologii Katolickiej – Łomża 2015, połączone z wręczeniem olimpijczykom okolicznościowych dyplomów i upominków.

Do sprawdzania testów została powołana sześciuosobowa Komisja Diecezjalna, która ogłosi wyniki finału diecezjalnego.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o pomoc zakwalifikowanym uczniom w przygotowaniu się do finału diecezjalnego oraz zapewnienie im opieki w dniu finału.

Z wyrazami szacunku

Ks. dr Paweł Kindracki
Wicedyrektor Wydziału Nauczania

L.dz. 25/K/15

Siedlce, dnia 24 lutego 2015r.

DODATEK

ks. Mateusz Czubak

NADZWYCZAJNA SESJA KAPITUŁY KOLEGIACKIEJ JANOWSKIEJ

Uroczysta Eucharystia w intencji zmarłych biskupów i kapłanów pod przewodnictwem Biskupa Siedleckiego Kazimierza Gurdy rozpoczęła nadzwyczajną Sesję Kapituły Kolegiackiej Janowskiej w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Radzynie Podlaskim, w poniedziałek 16 lutego. Wraz z Księdzem Biskupem Mszę św. koncelebrowali: bp Piotr Sawczuk, ks. prałat Mieczysław Głowacki – rektor WSD, ks. prałat Roman Wiszniewski – dziekan Kapituły Kolegiackiej Janowskiej oraz 50 prezbiterów.

W homilii Pasterz Kościoła Siedleckiego przypomniał historię i znaczenie Kapituły Kolegiackiej Janowskiej. - Minęło już 90 lat, gdy 20 lutego 1924 roku, papież Pius XI, Brewe apostolskim „Cum Venerabilis”, powołał Kapitułę Kolegiaty Janowskiej w Janowie Podlaskim. Dekretem wykonawczym do decyzji Ojca Świętego, biskup diecezji podlaskiej czyli siedleckiej, Henryk Przeździecki, 29 kwietnia ustanowił Kapitułę Kolegiaty Janowskiej z siedzibą w Janowie Podlaskim. Powołanie Kapituły Kolegiaty Janowskiej było nawiązaniem do Kapituły Kolegiackiej Janowskiej, wówczas diecezji Łuckiej. Ta Kapituła istniała od pierwszej połowy XVIII wieku do roku 1818, czyli do utworzenia Diecezji Janowskiej czyli Podlaskiej z siedzibą w Janowie. Nowo utworzona Kapituła jest następczynią Kapituły Katedralnej Podlaskiej w Janowie, utworzonej w 1818 roku i przeniesionej w roku 1924, wraz ze zmianą stolicy diecezji, do Siedlec. Dzisiaj Księża Prałaci, Kanonicy Gremialni i Kanonicy Honorowi, należący do Kapituły Kolegiackiej w Janowie Podlaskim, pragną, wraz ze wszystkimi uczestnikami Mszy Św., podziękować Panu Bogu, za te 90 lat chlubnej historii – artykułował bp Kazimierz Gurda. - Jest to dziękczynienie za ludzi, którzy ją tworzyli zapisując piękne karty w różnych okresach dziejów Kościoła żyjącego na podlaskiej ziemi. Od chwili powołania Kapituła Kolegiacka w Janowie wspierała przez swą działalność biskupów podlaskich począwszy od bpa Henryka Przeździeckiego, pierwszego biskupa diecezji siedleckiej, poprzez

biskupów, Czesława Sokołowskiego, Ignacego Świrskiego, Jana Mazura, Jana Wiktora Nowaka i Zbigniewa Kiernikowskiego. Kapitułę tworzyli i tworzą księża, wskazywani przez biskupa, wyróżniający się w swej pracy duszpasterskiej i w życiu duchowym. Kapituła Kolegiacka w Janowie podejmowała i podejmuje zadania jakie prawo kanoniczne dla niej przewidywało. Inne miała zadania przed Soborem Watykańskim II, inne po jego zakończeniu. Tym, co jest wspólne dla księży, którzy należeli do Kapituły Janowskiej w okresie przedsoborowym i którzy należą do niej dzisiaj, jest zaangażowanie w życie Chrystusowego Kościoła, który zakorzenił się na ziemi podlaskiej. To zaangażowanie przekłada się przede wszystkim na troskę o to, by Kościół diecezjalny, Kościół Siedlecki rozwijał się i duchowo wzrastał, by rozwijała się i duchowo wzrastała ta część diecezji, z którą Kapituła była i jest związana. Pomimo, że Kapituła powstała w roku 1924, to przecież czuje się spadkobierczynią chwalebnej historii męczenników podlaskich, bł. Wincentego Lewoniuka i jego 12 towarzyszy. To na tej ziemi znajdują się parafie zamieszkałe przez rodziny, których przodkowie byli unitami. To na tej ziemi znajdują się parafie Pratulini i Drelów, które wpisały się w historię naszej Diecezji i historię Kościoła w Polsce, obroną wiary katolickiej. Nic dziwnego, że od początku istnienia Kapituły Kolegiackiej w Janowie Podlaskim do głównych jej zadań należy troska o zachowanie w świadomości wiernych wdzięcznej i zobowiązującej pamięci o niezłomnej wierności bł. Męczenników, swej duchowej tradycji. Księża należący do Kapituły to zadanie wypełniali i wypełniają, poprzez włączenie się w przygotowanie procesu beatyfikacyjnego Męczenników z Pratulina, jak i w tworzenie oraz rozwój Diecezjalnego Sanktuarium bł. Męczenników w Pratulinie – kontynuował Biskup Siedlecki. - Ziemia Podlaska jest bardzo mocno przeniknięta pobożnością maryjną. Związane jest to z sanktuariami maryjnymi w Kodniu i Leśnej Podlaskiej. Stąd udział przedstawicieli Kapituły w uroczystościach diecezjalnych, związanych z uroczystościami maryjnymi, jak powrót obrazów Matki Bożej Kodeńskiej z Częstochowy, a Matki Bożej Leśniańskiej z Łomży, po 50 latach ich nieobecności. Jest jeszcze wiele innych znanych i cenionych inicjatyw duszpasterskich podejmowanych i realizowanych przez Kapitułę Kolegiacką w Janowie, o których wspominają zapiski historyków. Należy tu wspomnieć o czci oddawanej św. Wiktorowi, męczennikowi z IV wieku, którego relikwie znajdują się w Kolegiacie w Janowie Podlaskim. Jego liturgiczne wspomnienie

jest dniem uroczystych sesji Kapituły od początku jej istnienia. Świadczy to o zaangażowaniu przede wszystkim duszpasterskim w życie Diecezji. Duszpasterskim, czyli trosce o nieustanne głoszenie Jezusa, jako Pana i Boga, o przekaz Jego Ewangelii, na której buduje się i nieustannie wzrasta wiara w Niego w sercach wierzących. Dlatego i my skierujmy nasze serca ku słowu odczytanemu dzisiaj z Ewangelii. Słyszymy w nim żądanie faryzeuszów, by Jezus uczynił znak, który mógłby świadczyć o Jego boskości. Dla Jezusa to żądanie wydało się bardzo dziwne i niedorzeczne, bo pojawiło się bezpośrednio po cudzie rozmnożenia chleba. Faryzeusze, którzy na Jezusa nalegali, byli przecież świadkami cudu rozmnożenia chleba, a więc znaku bardzo znaczącego i widocznego. Jezus negatywną reakcją na żądanie znaku przez Faryzeuszów: „Żaden znak nie będzie im dany”, każe nam zachować ostrożność w poszukiwaniu coraz to nowych znaków, dla umocnienia swej wiary. Faryzeusze zachowali się wobec Jezusa, Bożego Syna, podobnie jak zachowali się żydzi wobec Boga w czasie wędrówki przez pustynię z niewoli egipskiej do ziemi wolności, do ziemi obiecanej. Ich postawa została opisana w psalmie 95. „Przez 40 lat to pokolenie wstręt we mnie budziło”. Było to pokolenie o sercu twardym, nieskorym do wierzenia, jak na pustyni w dniu Massa „gdzie - jak czytamy we wspomnianym Psalmie - kusili Mnie wasi ojcowie, doświadczałem Mnie, choć widzieli moje dzieła”. Widzieli dzieła jakich Bóg na pustyni dla nich dokonał. Zamiast uwierzyć i zawierzyć Bogu, domagali się coraz to nowych znaków. Dlatego Jezus widząc serca faryzeuszów, serca niezdolne do przyjęcia jakiegokolwiek znaku, powiedział im, że „żaden znak nie będzie im dany”. Znaczy to, że żaden znak nie będzie dla nich przekonywujący, do pójścia za Jezusem, do uwierzenia Jemu – nauczał bp Kazimierz Gurda. - Ci, których serce jest otwarte na słowa i znaki, które pochodzą od Jezusa, ci, przy Nim trwają. Takimi były rzesze przychodzące z całej Judei i Galilei. Takimi są współcześni wierzący w Jezusa. Do nich należał św. Wiktor Męczennik, do nich należeli nasi bracia, Błogosławieni Męczennicy z Pratulina. W ich ślady wchodziły kolejne pokolenia, spadkobierców ich niezłomnej wiary; ich śladami szli księża należący do Janowskiej Kapituły. Do nich i my, dzięki Bożej łasce, należymy. Za Nim każdego dnia idziemy, ciesząc się każdym Bożym słowem. My nie poszukujemy znaków, ale cieszymy się każdym znakiem miłości i miłosierdzia okazanej nam przez Jezusa i umacniamy nim naszą wiarę i miłość do Niego. Kapituła Janowska, czcigodna ze

względu na swój wiek i na swą chwalebłą historię, ma ważne i niepowtarzalne zadanie. Ma troszczyć się, by całe to dziedzictwo, podlaskiej wiary i miłości do Jezusa, wiary budowanej na pobożności Maryjnej, zostało zachowane i przekazane kolejnemu pokoleniu. Pan Bóg stawia przed nami coraz to nowe wyzwania i znaki swej obecności. Obyśmy nie byli podobni do faryzeuszy, którzy patrzyli a nie widzieli, słyszeli a nie rozumieli. A może trzeba by powiedzieć, że również sama Kapituła, przez szlachetność i świętość swych członków, ma stawać się znakiem wierności, mądrości i świętości, przemawiającym mocno w świecie w którym coraz większe znaczenie mają takie pseudowartości jak niewierność, zakłamanie i życie w grzechu. Za wszystko co było dobre, piękne i budujące w historii Kapituły Kolegiackiej w Janowie Podlaskim na przestrzeni tych 90 lat zanosimy dziękczynienie Bogu, od którego wszystko co dobre pochodzi, wypraszając dla niej Boże błogosławieństwo na kolejne lata posługi – artykułował Pasterz Kościoła Siedleckiego.

Po Mszy św. do zgromadzonych Kanoników i gości prelekcję na temat „Zadania Kapituły określone w art. 1. p. 2 i 3 Statutu Kapituły Kolegiackiej Janowskiej” wygłosił bp Piotr Sawczuk. - Kapituła Kolegiacka w Janowie Podlaskim, to najstarsza Kapituła w naszej diecezji. Według historycznych źródeł początki jej sięgają 1707 r., kiedy to kościół Trójcy Świętej w Janowie został przez papieża Klemensa XI podniesiony do godności Kolegiaty. Po utworzeniu Diecezji Podlaskiej stała się katedrą, potem zaś na powrót kolegiatą. Kapituła istniejąca przy kolegiacie janowskiej jest bez wątpienia bardzo szacowna. Oczywiście pierwsze miejsce zajmuje zawsze Kapituła Katedralna, ale za to Janowska - można powiedzieć - najdłużej towarzyszy historii duchowej Podlasia. Była świadkiem i po części ofiarą różnych dramatycznych zdarzeń, także prześladowań, jakie dotykały tutaj wiernych katolików, zarówno tradycji łacińskiej, jak i wschodniej, unitów – artykułował bp Piotr Sawczuk. - Kapituły miały swój początek we wczesnochrześcijańskim zwyczaju tworzenia wokół biskupa bezpośredniego otoczenia najbliższych współpracowników. Byli to duchowni wspomagający biskupa w sprawowaniu funkcji liturgicznych i zarządzaniu diecezją. Nazwa „kapituła” pochodzi od ich codziennych posiedzeń poświęconych lekturze jednego rozdziału (capitulum) Pisma Świętego. Kapituła i należący do nich kanonicy to nie tylko wyróżniający strój, ale kapituły mają określone zadania, i to zarówno ogólne, dotyczące wszystkich kapituł, jak i zadania specy-

ficzne, właściwe dla każdej z nich – kontynuował prelegent. Następnie bp Piotr Sawczuk przypomniał, że Kanonicy Kapituły Janowskiej zgodnie ze Statutem mają troszczyć się o budzenie powołań kapłańskich, misyjnych, zakonnych i apostołskich, a także wypełniać zadania związane z krzewieniem pamięci o Unitach Podlaskich.

Ważnym momentem sesji była prezentacja jubileuszowej książki pt. „Kapituła Kolegiacka Janowska 1924-2014”, której dokonał Dziekan Kapituły ks. prałat Roman Wiszniewski. Redaktorami publikacji są: ks. prałat Roman Wiszniewski, ks. prałat Bernard Błoński, ks. kanonik Henryk Sidorczuk i ks. Jan Babik – kanclerz Kurii Diecezjalnej. Publikacja ukazuje historię tej zasłużonej instytucji, sięgającej swymi korzeniami początków Diecezji Siedleckiej. Jej sercem są biogramy wszystkich 187 kanoników Kapituły Janowskiej mianowanych na przestrzeni dziewięćdziesięciu lat. Ponadto monografia zawiera „Dzieje i rozwój Janowa Biskupiego” autorstwa ks. dra Roberta Mirończuka, dyrektora Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach, „Zarys dziejów Kapituły Kolegiackiej Janowskiej w Janowie Podlaskim” opracowany przez dra Romana Dmowskiego, przetłumaczone po raz pierwszy z łaciny na język polski Breve Apostolskie „Ad perpetuam rei memoriam” papieża Piusa XI oraz Dekret egzekucyjny Biskupa Podlaskiego Henryka Przeździeckiego. W publikacji zamieszczono również statut kapituły, opisano dystynktorium kanoników oraz zamieszczono obrzęd instalacji kanonickiej.

W słowie wstępnym do książki Biskup Siedlecki Kazimierz Gurda napisał: „Mam nadzieję, że to zapisane świadectwo kapłańskiej postęgi, pomoże nowemu pokoleniu kapłanów naszej diecezji w dawaniu właściwej odpowiedzi na nowe wyzwania i na nowe sytuacje, w jakich mu przyszło realizować kapłańskie powołanie. Obyśmy i my potrafili obficie czerpać z tego samego źródła mądrości, z którego oni czerpali. Obyśmy z wytrwałością budowali piękno naszego człowieczeństwa naśladowując ich wiarę, odwagę i miłość do Chrystusa i do Jego Kościoła. Obyśmy i my umieli dobrymi czynami zapisać nowe karty naszej diecezjalnej, prawie 200-letniej, historii”.

Celem tej publikacji – jak zaznacza we wprowadzeniu – ks. prałat Roman Wiszniewski jest „zachować w pamięci cząstkę dziejów Kościoła na naszej ziemi. Ukazać trud duszpasterski wielu pokoleń kapłanów w skomplikowanych dziejach Ojczyzny i Kościoła”.

ks. Jacek Mucha

wykładowca homiletyki w WSD Diecezji Siedleckiej

ISTOTA PRZEPOWIADANIA REKOLEKCYJNEGO

Wystąpienie przygotowane na spotkanie księży rekolekcyjnistów
w Nowym Opolu, 7.02.2015.

Tekst roboczy tylko do użytku wewnętrznego.

Wstęp. Rekolekcje parafialne a misje parafialne

W posłudze duszpasterskiej Kościoła katolickiego w Polsce mamy dwa rodzaje nadzwyczajnej działalności, której zasadniczym elementem jest głoszenie Słowa Bożego:

- misje parafialne (inaczej: misje święte, misje ludowe)
- rekolekcje parafialne.

Niestety w powszechnej świadomości wiernych te dwa wydarzenia różnią się jedynie czasem trwania. Także dla wielu księży rekolekcje parafialne to 3-4 dniowe „misje w miniaturze”, a misje parafialne to takie „wydłużone” na 7-8 dni rekolekcje. Istotę, cel, tematykę i metodę prowadzenia rekolekcji parafialnych łatwiej określić, gdy właściwie rozumiemy różnicę między rekolekcjami a misjami parafialnymi. Dlatego – na wstępie – kilka zdań o misjach.

Celem misji parafialnych jest:

- wzbudzenie, ożywienie lub odnowa wiary
- indywidualne nawrócenie:
 - ✓ dokonanie lub potwierdzenie kategorycznego, egzystencjalnego wyboru
 - ✓ fundamentalne opowiedzenie się za Chrystusem.

Misje parafialne są „**ewangelizacją powtórna**” (EN 52). Zmierzają do reewangelizacji wspólnoty chrześcijańskiej, której członkowie osłabili lub utracili wiarę. Kodeks Prawa Kanonicznego (kan.770) zaleca proboszczom organizowanie misji w parafii (poprzedni KPK nakazywał je co 10 lat).

Misji parafialnych **nie można traktować jako przygotowanie do jakiegoś kościelnego wydarzenia** (np. do jubileuszu parafii). Nie powinny one być jednym z punktów w programie obchodów nawet najdonioślejszej rocznicy. Misje głosi się ponieważ wspólnota parafialna – na czele z miejscowymi duszpasterzami – chce ożywić swoją wiarę, dokonać wyboru

Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Zewnętrzne wydarzenie może być jedynie okazją do wygłoszenia misji, ale tylko wtedy, gdy jest znaczące, przemijające, trafiające nawet do tych, którzy porzucili praktyki religijne. Może zbyt małe owoce wielu misji parafialnych wynikają z błędu popełnianego u podstaw: wierni gorliwie uczestniczą w misjach nie dlatego, że pragną wejść na drogę nawrócenia, oni tylko chcą jak najlepiej przygotować się do ważnego dla parafii wydarzenia.

Nauczanie w misjach parafialnych jest typowo kerygmaticzne. W formie i treści jest podobne do pierwszego głoszenia Ewangelii osobom niewierzącym. Nauczanie misyjne koncentruje się bowiem na podstawowych wydarzeniach zbawczych. Jest głoszeniem Chrystusa w Jego misterium paschalnym.

Zestaw konkretnych tematów kazań misyjnych jest w zasadzie dość jednorodny:

- miłość Boga
- grzech człowieka
- zbawienie w Jezusie Chrystusie
- nawrócenie i życie wiarą
- pojednanie z Bogiem w sakramencie pokuty
- Eucharystia jako źródło życia duchowego
- wspólnota Kościoła.

Sformułowanie i realizacja powyższych tematów może być różna w różnych systemach misyjnych (np. opracowanych i głoszonych przez poszczególne wspólnoty zakonne).

Wszelkie tematy dotyczące moralności chrześcijańskiej zostawia się na drugi etap misyjnego przepowiadania, który realizowany jest kilka miesięcy później (w misjach tradycyjnych tzw. renowacja misji).

Forma kazania misyjnego wynika z jego celu i treści. Kazanie misyjne to orędzie, zwiastowanie Dobrej Nowiny, a nie dyskurs teologiczny. Misyjne przepowiadanie swoją treścią i formą domaga się od słuchacza kategorycznej odpowiedzi: tak lub nie.

I. Temat rekolekcji parafialnych

Na tle misji parafialnych wyraźniej widać specyfikę rekolekcji parafialnych. Ich **celem jest umacnianie i pogłębianie życia chrześcijańskiego**. Wspólnota parafialna z odnowioną w czasie misji wiarą oczekuje w nauczaniu rekolekcyjnym konkretnych wskazań, jak tę wiarę realizować na

co dzień. Rekolekcje mają więc **charakter formacyjny**, obierają bardziej szczegółową tematykę niż misje parafialne. W obecnej sytuacji Kościoła w Polsce pełnią też rolę zastępczą wobec znikomej katechizacji osób dorosłych.

Tematem rekolekcji powinno być zagadnienie z zakresu prawd wiary lub zasad życia chrześcijańskiego. Przy wyborze tematu należy wziąć pod uwagę:

- ogólnopolski program duszpasterski
- wskazania biskupa diecezjalnego, czyli diecezjalny program duszpasterski
- okres roku liturgicznego
- pilne potrzeby duszpasterskie danej parafii
- życzenia miejscowych duszpasterzy
- okoliczności (np. jubileusz parafii)
- „specjalizację” rekolekcyjną (rodzaj pełnionej posługi duszpasterskiej, zainteresowania itp. predysponują nas do głoszenia rekolekcji na określone tematy).

Wybrany temat rekolekcji powinien być omawiany w różnych aspektach w kolejnych dniach ich trwania. Temat całych rekolekcji „dzielimy” na 3-4 tematy szczegółowe. Można powiedzieć, że każdy dzień ma swój temat. W ten sposób powstaje seria kazań – dlatego nauczanie rekolekcyjne zaliczane jest do kaznodziejstwa seryjnego.

W czasie jednych rekolekcji można też podjąć dwa lub trzy różne tematy. Trzeba jednak zachować zasadę, aby tworzyły one logiczną całość.

Ważne, aby całej parafii przekazać tę samą treść, dlatego **nie należy mówić w jednym dniu każdego kazania na inny temat** (rekolekcje to nie są popisy kaznodziejskie). Oczywiście, dobrze jest ten sam szczegółowy temat dnia w każdym kazaniu przekazać, omówić nieco inaczej (zmiana kompozycji kazania, użytej argumentacji, obrazów i przykładów itd.).
Dlaczego?

- Wymaga tego zróżnicowany przekrój społeczny słuchaczy. Nie chodzi tu tylko o uwzględnienie dorosłych, młodzieży i dzieci; są parafie, w których wyraźnie występują pewne różnice między uczestnikami np. porannych lub wieczornych spotkań rekolekcyjnych.
- Zdarza się też, że wierni w czasie rekolekcji przychodzą do kościoła dwa razy jednego dnia.

- Taka aktywność intelektualna ochroni głoszącego przed rutyną, utratą kaznodziejskiego zapału czy wręcz znudzeniem, gdy czwarty raz będzie mówił to samo kazanie.

II. Pamiętajmy o Słowie Bożym

Formacyjny charakter rekolekcji nie może spowodować, że zamieniają się one w serię wykładów na tematy religijne, światopoglądowe czy etyczne. Ponieważ nauczanie rekolekcyjne powinno prowadzić słuchaczy do refleksji nad własnym życiem i wywoływać pragnienie nieustannego nawracania się, dlatego musi posiadać w pewnym stopniu także charakter ewangelizacyjny. Postulat ten odnosi się zresztą do całości kościelnego przepowiadania (niedzielna homilia, katecheza itd.)

Nie chodzi tu oczywiście o kerygmatyczność w sensie ścisłym (jak w misjach), ale w sensie szerokim, czyli takie **przepowiadanie, w którym to Chrystus, a nie kaznodzieja wzywa człowieka do ciągłej rewizji życia.** *W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że nauczanie rekolekcyjne jest kerygmatyczne, jeśli jest zakorzenione w Biblii. Dlatego temat (główna myśl) każdego kazania rekolekcyjnego musi wypływać z Pisma św. Pierwszym argumentem w przepowiadaniu jest autorytet Boga. Pismo św. powinno być osnową, zbiorem podstawowych racji kazania. Argumenty pozabiblijne są również potrzebne, ale oparcie kazania tylko na takich argumentach pozbawi go cech przepowiadania Słowa Bożego.*

Kazanie rekolekcyjne **bez odniesienia biblijnego będzie uprawianiem moralizatorstwa**, czyli zmuszaniem słuchaczy do przyjęcia zespołu nakazów i zakazów bez ukazania źródła tych powinności. A źródło jest jedno – Bóg. Dobre życie chrześcijanina ma być pełną miłości odpowiedzią na miłość Boga względem człowieka.

Postulat kerygmatycznego (biblijnego) nauczania nie oznacza oczywiście konieczności uprawiania na ambonie egzegezy „akademickiej”. Nie chodzi tu o ciągle cytowanie komentarzy biblijnych (choć oczywiście trzeba z nich korzystać na etapie przygotowania rekolekcji), lecz o egzegezę „homiletyczną”, czyli takie zrozumienie i wyjaśnianie tekstu Pisma św., aby znaleźć w nim odpowiedź na konkretne pytania obecnych w świątyni słuchaczy.

Można zadać pytanie: czy dynamika rekolekcji nie nakazuje większego akcentu kerygmatycznego w niektórych dniach rekolekcji. Logiczne wydaje się, aby uczynić to w pierwszym dniu rekolekcji albo w dniu przygotowania do sakramentu pokuty i pojednania.

III. Kazanie czy homilia?

Kazania rekolekcyjne powinny być głoszone poza Mszą św., najlepiej w ramach celebracji Słowa Bożego. Są parafie, gdzie praktyka ta przyjęła się, nie prowadząc wcale do umniejszenia znaczenia Eucharystii. Przyczylna się natomiast – poprzez organizowanie nabożeństw pokutnych – do głębszego przeżywania spowiedzi. W naszej diecezji nauki rekolekcyjne są najczęściej głoszone w czasie Mszy św. Wiemy, że zasady liturgiczne nakazują, aby w czasie Eucharystii głosić homilię (OWMR 65). Jeśli więc **kazania rekolekcyjne mają być wygłaszane podczas Eucharystii, „muszą przyjmować postać homilii** i poddać się rygorom kontekstu liturgicznego” (G. Siwek). Musimy więc „przerobić” nasze kazania na homilie. Jak to zrobić? Sposób jest bardzo prosty.

Najpierw należy przypomnieć sobie, czym się różni homilia od kazania. Homilia: „Winna być wyjaśnieniem jakiegoś aspektu czytań Pisma św. albo innego tekstu spośród stałych lub zmiennych części Mszy danego dnia, z uwzględnieniem zarówno misterium, jak i szczególnych potrzeb słuchaczy” (OWMR 65).

Homilia musi więc zawierać cztery elementy treściowe:

1. Element kerygmacyjny:

- kerygmat rozumiemy tu w sensie szerokim (tak jak to było wyjaśnione powyżej)
- temat homilii wynika z czytań mszalnych na dany dzień
- nie chodzi tylko o przywołanie w homilii 2-3 cytatów, ale o ukazanie przesłania z jakim zwraca się do nas Bóg w Liturgii Słowa

2. Element mistagogiczny:

- stanowi o istocie homilii
- jest to wtajemniczenie, wprowadzenie w sprawowane tajemnice, ukryte pod osłoną znaków liturgicznych
- ukazanie w sprawowanej liturgii obecności Chrystusa i prowadzenie uczestników do spotkania i zjednoczenia z Nim
- homilia nie głosi czegoś, co wydarzyło się przed wiekami; homilia głosi, że tu i teraz, w tej Eucharystii, Jezus naucza i zbawia.

3. Element egzystencjalny

Słuchacz musi czuć, że homilia jest skierowana do niego:

- dotyka jego codziennych, życiowych spraw
- odpowiada na jego konkretne problemy

4. Element moralny

Homilia wskazuje:

- jakie szczegółowe zasady życia chrześcijańskiego wynikają z usłyszanego dziś Słowa Bożego
- jak odpowiedzieć w codziennym życiu na Bożą miłość.

Jak widzimy, homilię od kazania odróżnia jej ścisły związek ze sprawowaną Liturgią Słowa i Liturgią Eucharystyczną (element mistagogiczny i w pewnym aspekcie element kerygmacyjny). Aby kazanie rekolekcyjne stało się homilią nie wystarczy wygłosić go podczas Eucharystii. Musi ono spełniać dwa warunki:

1. Warunek kerygmacyjny

Temat kazania musi wynikać z tekstu Pisma św. odczytanego w Liturgii Słowa:

- musi być związany przynajmniej z jednym czytaniem
- ten związek nie może być tylko skojarzeniowy, powierzchowny
- słuchacz musi mieć poczucie, że słowa kaznodziei są rozwinięciem usłyszanego dziś Słowa Bożego.

Jeśli czytania na dany dzień nie pozwalają na realizację obranego wcześniej tematu rekolekcyjnego można wybrać inne czytania. Zasady liturgiczne pozwalają – w szczególnych okolicznościach – na **wybór odpowiedniejszych czytań Pisma św.**, pod warunkiem, że pochodzą z zatwierdzonego lekcjonarza. Tego przywileju nie wolno stosować w niedziele i uroczystości (OWMR 358 i 359).

2. Warunek mistagogiczny

Kaznodzieja musi w swoim przepowiadaniu wskazywać, że:

- w sprawowanej tu i teraz Eucharystii jest obecny Jezus, który naucza, uświęca i zbawia
- konieczne jest spotkanie i zjednoczenie z Nim, szczególnie w Komunii św.

Kompozycja konkretnej homilii „rekolekcyjnej” (i każdej innej) może być dowolna. Poszczególne elementy (kerygmacyjny, mistagogiczny, egzystencjalny, moralny), wymieniane tu w kolejności ułatwiającej analizę, mogą w praktyce być wymieszane. Już treść czytań mszalnych i wybrany temat homilii podpowiadają, czy lepiej „wyjść” w homilii od egzystencji

słuchacza czy od nauki Pisma św. Obecność i działanie Jezusa w sprawowanej Eucharystii (element mistagogiczny) trzeba ukazywać w wielu miejscach homilii, a nie tylko na jej końcu. Ważne też, aby zasady życia chrześcijańskiego przedstawiać jako odpowiedź słuchacza na Boże wezwanie (element kerymatyczny zawsze przed elementem moralnym).

IV. Konferencja stanowa

Konferencje są jednym z trzech rodzajów przepowiadania kaznodziejskiego, ostatnio coraz rzadziej stosowanym w praktyce rekolekcyjnej. Homiletyka określa konferencje jako „szczególny rodzaj kazań, które specyfikują głównie czynniki formalne” (G. Siwek). Dysponują one większą **swobodą w wyborze tematów** (nie są związane z kontekstem liturgicznym); są **bardziej praktyczne**. W sposobie ujęcia tematu konferencje zbliżają się do **naukowego wykładu**. Aby mieścić się w nurcie przepowiadania kaznodziejskiego, konferencje muszą nawiązywać do biblijnego nauczania.

Wyróżnia się kilka rodzajów konferencji: stanowe, katechetyczne, specjalistyczne, świątopoglądowe i inne. Konferencje organizowane w pomieszczeniach pozasakralnych pozwalają, aby wygłaszały je osoby świeckie (z zachowaniem odpowiednich przepisów kościelnych).

Ksiądz biskup zachęca nas, abyśmy w naszej posłudze rekolekcyjnej częściej głosili konferencje stanowe. Jeśli rekolekcionista decyduje się na wygłoszenie **konferencji stanowych dla małżonków** (zgrupowanych razem lub osobno) powinien upodobnić je do kazania rekolekcyjnego. Dlaczego? Nie jesteśmy specjalistami w zakresie psychologii, socjologii, pedagogiki itp., nie mamy też osobistych doświadczeń; jesteśmy specjalistami w zakresie teologii, znawcami Biblii – ukażmy więc piękno i trud życia małżeńskiego w Bożej perspektywie.

I na koniec ważna uwaga: konferencje stanowe wygłaszane oddzielnie dla mężczyzn i kobiet **nie mogą zawierać elementów niestosownych**, czyli żartów na temat płci przeciwnej i swoistej próby „mrugnięcia okiem” do słuchaczy lub słuchaczek (w stylu: „Jestem po waszej stronie. Rozumiem waszą trudną sytuację. Jakoś to musicie przetrwać”).

Zakończenie

Tematyka i prowadzenie rekolekcji jest sprawą bardzo indywidualną. Wiele zależy tu od wiedzy, doświadczenia i osobistego charyzmatu kaznodziei. Ogromne znaczenie ma także jego osobiste zaangażowanie. Dob-

ry rekolekcjonista, to nie tylko dobry mówca, to także gorliwy duszpasterz. Rzetelne przygotowanie i wygłoszenie rekolekcji jest trudem, ale daje wiele satysfakcji głoszącemu i – jak ufamy – przynosi wiele owoców duchowych w życiu słuchaczy.

W opracowaniu korzystałem z publikacji o. prof. G. Siwka CSsR, doświadczonego praktyka i – zdaniem wielu homiletów – najlepszego teoretyka przepowiadania rekolekcyjnego:

G. Siwek, *Misje ludowe*, [w:] *Leksykon teologii parafialnej*, red. R. Kamiński, Lublin 2006, s. 501-507.

G. Siwek, *Rekolekcje*, [w:] *Leksykon...*, s. 725-731.

G. Siwek, *Przepowiadanie Słowa Bożego*, [w:] *Teologia pastoralna*, red. R. Kamiński, t. 2, Lublin 2002, s. 131-179.

Propozycje tematów do konferencji rekolekcyjnych odpowiadające programowi duchowego przygotowania do ŚDM w roku 2015

„BŁOGOSŁAWIENI CZYSTEGO SERCA”

1. „Masz serce!”

Człowiek nosi w sercu potrzeby i pragnienia. Potrzeby wiążą go z ziemią (potrzeba jedzenia, snu, akceptacji, bycia zrozumianym, przynależności, potrzeby seksualne, materialne itp.) pragnienia zaś, każą patrzeć mu w niebo (pragnienie sensu, prawdy, bezwarunkowej, darmowej miłości, spełnionego i niekończącego się życia). Świat współczesny jedynie rozbudza i kreuje coraz to nowe potrzeby pchając człowieka w pułapkę uzależnień, depresji, beznadziei. Tylko przyjaźń z Bogiem zaspakaja najgłębsze pragnienia serca i pozwala człowiekowi być autentycznie sobą - OSOBA.

2. „Serce nieokiełznane - granice ludzkiej wolności”

Wolność, która dysponuje nasze serce jest dowodem miłości Boga do człowieka. I na odwrót -dobrowolne uznanie przez człowieka granic swojej wolności, przez uznanie przykazań Bożych jest dowodem jego miłości do Boga, ale też i do samego siebie (przykazania Boże chronią przed autodestrukcją). Formacja duchowa we wspólnocie Kościoła to sztuka okiełznania serca. Wierzący nie traci wolności, jak to często się słyszy, przeciwnie prowadzony przez Boga, który jest Mądrością i Miłością mądrze zagospodarowuje swoją wolność dla własnego dobra, doczesnego i wiecznego.

3. „Głos serca -fenomen ludzkiego sumienia”

Zanik poczucia grzechu jest znakiem kryzysu wiary. Wiara i poczucie grzechu zawsze idą w parze. Stanięcie w prawdzie serca to owoc i znak rozpoznawczy autentycznego spotkania z Jezusem. Umiejętność rozpoznawania zła i przyznania się do niego nie tylko nie upokarza człowieka, wręcz przeciwnie stanowi dowód autentycznego człowieczeństwa. Rachunek sumienia czymś więcej niż saldo, to schodzenie z Bogiem w głębinę serca, poznawanie prawdy o sobie dzięki Jezusowi, który jest Światłością. Grzechy są jedynie produktem, tego co siedzi w głębiach ludzkiego serca. Praktyka rachunku sumienia.

4. „Boża Kardiologia – Sakrament pokuty”

Sakrament pokuty to autentyczna operacja na sercu: Prawda o grzechu

odkryta w sercu wyznana i potępiona ustami, oplakana sercem, prześląga-
na uczynkami miłosierdzia. Jak przeżywać sakrament pokuty, by stawał się
początkiem autentycznego nawrócenia?

5. „Boża Kardiologia – Sakrament Eucharystii”

Serce człowieka żyje w RELACJACH: do Boga, do siebie, do bliźnich: ro-
dziców, do przyjaciela, dziewczyny itd. Jedyłą zdrową dla ludzkiego serca
relacją jest ofiarna Miłość. Źródłem Miłości jest Bóg. Msza św. – naturalne
miejsce wzrostu miłości do Boga, do siebie samego i do drugiego człowieka.
(Człowiek najpierw należy do Boga potem do siebie samego i do drugiego z
zachwiania tego porządku biorą się problemy). Jak przeżywać Eucharystię,
by zmieniała serce?

6. „Higiena serca - życie w czystości na nowo odkryte”

Problem życia w czystości: w relacji do Boga, do siebie, czyli również do
swego ciała i do drugiego człowieka: czystość cielesna, czystość duchowa
(podmiotowe traktowanie bliźniego, czystość intencji). Młody chrześcijanin
w świecie „nadpsutych relacji, nieformalnych związków wprowadzanych w
miejsce małżeństwa, panseksualnej kultury promowanej przez media. Za-
grożenia, pułapki i drogi wyjścia. Czystość „z odzysku” - dla Boga nie ma
sytuacji beznadziejnych, utraconą czystość można z Jezusem odbudować!

7. „Przezro-Czystość serca”

Chrześcijanin to człowiek wyrazistego świadectwa. „Tak tak, Nie nie. Co
nad to jest, od Złego pochodzi.” (Mt 5, 33-37). Młodość to czas radykalizmu,
bezkompromisowości. W świecie wszechobecnego Public Relations, udawa-
nia, kreowania się na wzór idoli, przejrzyste świadectwo życia chrześcijan,
szczególnie osób konsekrowanych oraz współczesnych męczenników (mę-
czeństwo szeroko pojęte, nawet w klasie można cierpieć za Jezusa) może oka-
zać się nowym odkryciem i pociągać młodych, czyniąc z nich takich samych
przejrzystych świadków Ewangelii. Odważne świadectwo wiary owocuje jej
umocnieniem, przemienia serce.

8. „Światowe Dni Młodzieży - Młoda twarz Kościoła”

SDM to wielka szansa dla Kościoła ale i dla każdego młodego człowieka,
który się zagubił, uwikłał w grzech, zniewolił, stracił sens, czuje się samotny,
szuka wspólnoty. SDM dają szansę odkrycia Jezusa na nowo, na świeżo, od-
krycie innej, młodej, kwitnącej twarzy Kościoła.

RELACJE PAŃSTWO – KOŚCIÓŁ W URZECZYWIŚNIANIU DZIAŁALNOŚCI POLITYCZNO-DUSZPASTERSKIEJ W TERAŹNIEJSZOŚCI

Od samego zarania dzieje polskiego państwa i narodu przenikają się z historią Kościoła i chrześcijańskiej wiary. Pomimo, że katolicyzm zawsze był dominującym wyznaniem, Rzeczypospolita była krajem wielonarodowym i wielowyznaniowym. Polacy wyróżniali się w epoce reformacji tolerancją religijną.

1. Kościół a państwo

W I Rzeczypospolitej Kościół katolicki cieszył się względnie uprzywilejowaną pozycją, zaś okres zaborów były trudnym czasem dla Kościoła katolickiego. Szczególnie poprzez prowadzenie polityki rusyfikacji i germanizacji próbowano wykorzenić polskość i wiarę katolicką w naszym narodzie. Władza II –ej Rzeczypospolitej dążyła do unormowania relacji Kościoła z państwem i 10 II. 1925 r. podpisano konkordat - umowę, regulującą stosunki między państwem polskim a Watykanem, który 12. IX. 1945 r. zostaje jednostronnie wypowiedziany przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej.

Czasy II wojny światowej spowodowały śmierć milionów osób (w tym także duchownych) i liczne zniszczenie mienia kościelnego.

Okres totalitaryzmu komunistycznego w Polsce (1945-1989) ograniczył Kościołowi wiele praw, utrudniając działalność religijną, - zmierzał do ukształtowania społeczeństwa ateistycznego, poprzez propagowanie założeń „naukowego” światopoglądu materialistycznego, opartego na ideologii (filozofii) marksistowskiej. W tym okresie Kościół pełnił przede wszystkim funkcję integracyjną. Polegała ona na tworzeniu więzi narodowych i religijnych wśród Polaków. Przeciwstawiał się programowej laicyzacji prowadzonej przez władze państwowe, które dążyły do wyeliminowania wpływów Kościoła z życia publicznego oraz musiał bronić wiary przed naporem elementów świeckich we wszystkich dziedzinach życia państwa i narodu, przeciwstawiając im wartości religijne i narodowe. Poprzez udział manifestacyjny w praktykach religijnych dokonywał się szybki proces identyfikacji z Kościołem, szybszy niż propagowane przez władze komu-

nistyczne oddziaływania światopoglądowo - doktrynalne. W czasie upowszechniania się światopoglądu ateistycznego, otwarta walka z Kościołem i religią spowodowały sytuację, że Kościół musiał pod przymusem funkcjonować, jako Kościół ludowy zarówno w strukturze jak i w swoich funkcjach¹.

Cechą charakterystyczną Kościoła w Polsce była również opiekuńczość, czyli zajmowanie pozycji po stronie uciskanych. Kościół był ich opiekunem, obrońcą i rzecznikiem narodu. Pełnił tę funkcję wówczas, gdy naród jako całość nie miał możliwości artykułowania swoich potrzeb i nabrzmiałych problemów. Reprezentował zniewolonych obywateli wobec władz i występował w ich imieniu, stawał w obronie i zabiegał o realizację ich potrzeb. Zlikwidowanie organizacji społecznych oraz religijnych, doprowadziło do powstania jedynej „opozycji” w postaci Kościoła ludowego. Nie była to opozycja polityczna, lecz kulturowa i moralna. Będąc w opozycji w swej strukturze i funkcjach, pozostawał Kościołem ludowym. Znalazło to odzwierciedlenie bardziej w funkcjach niż w strukturze².

Rok 1989 obfitował w ważne dla Polski i bloku wschodniego wydarzenia. Były nimi niewątpliwie obrady „okrągłego stołu” czyli konkretne rozmowy między rządem a opozycją, podczas których Episkopat nie był stroną w dyskusji, lecz miał tylko swoich obserwatorów. 17 maja 1989 r. zgodnie z ustaleniami tegoż „okrągłego stołu” Sejm uchwalił „Ustawę o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, która tworzyła także korzystne warunki dla wzmocnienia stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Dwa miesiące później zaś, ogłoszono komunikat o ustanowieniu przedstawicielstw dyplomatycznych w Watykanie i w Warszawie. Nuncjuszem Apostolskim w Polsce zostaje ks. prałat Józef Kowalczyk.

W Polsce w latach dziewięćdziesiątych rozpoczął się okres transformacji systemowej, czyli zmiany systemu politycznego, ekonomicznego i społecznego. Zburzony został wcześniejszy powojenny ład społeczno-ekonomiczny. Zdewaluowały się teorie i cele społeczeństwa. Uległ zmianie ustrój społeczno-ekonomiczny. W nowej rzeczywistości znalazł się także

¹ W. Piwowarski, *Miejsce i rola Kościoła ludowego w społeczeństwie Polskim*, w: „Przegląd powszechny” (1982) 1 - 2, s. 65-66; E. Jarmoch, *Religijność żołnierzy zasadniczej i zawodowej służby wojskowej w warunkach przemian systemowych*, Warszawa 1998, s. 13-14;

² W. Piwowarski, *Socjologia religii*, Lublin 1996, s. 273 - 279.

Kościół, który jako instytucja i jako zbiorowość społeczna uczestniczy w tych przemianach, prowadzących ku demokracji.

28 lipca 1993 r. w Warszawie uroczystie Nuncjusz Apostolski abp Józef Kowalczyk i minister K. Skubiszewski podpisali konkordat Rzeczypospolitej Polskiej z Watykanem, który unormował wiele spraw, i stał się uwieńczeniem wieloletnich wysiłków władz kościelnych i państwowych, zmierzających do normalizacji stosunków między Polską a Stolicą Apostolską. Konkordat ratyfikowano dopiero za rządu Jerzego Buzka w dniu 23 lutego 1998 r. Zakończyła się długa i trudna droga nad uregulowaniem stosunków państwo-Kościół w Polsce³. Konkordat dowartościowuje tysiącletnią rolę Kościoła w Polsce i pontyfikat papieża Jana Pawła II oraz określa prawa i obowiązki w relacjach Kościół – Państwo (m.in. wolność religijną, prawa rodziców do religijnego wychowania dzieci oraz nauczania religii w szkołach a także prawomocność małżeństwa kanonicznego, mającego takie same skutki prawne jak małżeństwo cywilne).

Porządek prawny, opiera się na zasadzie autonomii i niezależności w swoich dziedzinach. Tak naucza również Sobór Watykański II. W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym czytamy: „Wspólnota polityczna i Kościół są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne” (GS 76). Ten wymiar odzwierciedla również Konkordat. Państwo i Kościół Katolicki „są — każde w swej dziedzinie — niezależne i autonomiczne oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego” (art. 1). Również powyższy stan prawny tych dwóch podmiotów ma swoje wprost odzwierciedlenie w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego” (art. 25 pkt 3 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.). Należy podkreślić że, ani Konstytucja, ani Konkordat nie mówią o rozdziale Kościoła od Państwa, ale o autonomii i współdziałaniu. Państwo nie może ingerować w wewnętrzne sprawy Kościoła. Kościół zaś nie może naruszać porządku państwowego,

³ E. Jarmoch, *Stolica Apostolska a Kościół w Polsce*, w: *Kościół i religijność Polaków 1945- 1999*, red. W. Zdaniewicz, T. Zembrzuski, Warszawa 2000, s. 287n.

jednak ma prawo „w wydawaniu oceny moralnej nawet w kwestiach dotyczących spraw politycznych, kiedy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz” (GS 76).

Dla rozwiązywania problemów dotyczących relacji między państwem i Kościołem, z inicjatywy kard. S. Wyszyńskiego, została powołana w 1949 r. Komisja Mieszana, która obecnie przyjęła nazwę Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski. Wypracowana praktyka wzajemnych spotkań i zależności służy państwu i Kościołowi.

2. Kościół a polityka

Każdy człowiek rodząc się, staje się członkiem określonej społeczności politycznej i określonego narodu. Dzieje się to niezależnie od jego woli. Istnienia społeczności politycznej, którą Sobór Wat. II nazywa społecznością naturalną⁴, domaga się prawo naturalne, które jest odbiciem w duszy ludzkiej prawa Bożego, co w konsekwencji decyduje o tym, iż życie w społeczności politycznej jest obowiązkiem i nakazem Bożym.

Najbardziej adekwatną treścią pojęciową *polityki* jest greckie *polis* – miasto-państwo. Dla Arystotelesa jest to sztuka rządzenia państwem, którego celem jest dobro wspólne. W życiu codziennym zaś polityka kojarzy nam się z walką o władzę lub ze sprawowaniem władzy. Często oznacza także program działania państwa w określonej sferze życia publicznego. Wieloznaczność ta sprowadza się zasadniczo do dwu podstawowych znaczeń, w pierwszym utożsamia się z walką o władzę i zabiegami mającymi na celu jej utrzymanie, w drugim - z wielopłaszczyznowym działaniem na rzecz dobra wspólnego. W obu tych znaczeniach widoczna jest różnica zakresu; zabieganie o władzę i odpowiednie jej sprawowanie jest właśnie działaniem dla dobra wspólnego. Często jednak bywa, że sens polityki jest zawężony do pierwszego z tych znaczeń. Politykę utożsamia się wówczas wyłącznie z walką o władzę, przy czym nie jest obojętne jak ta walka bywa pojmowana: czy chodzi w niej, jak w przypadku walki klas o eliminację przeciwnika, czy też jest ona szlachetną rywalizacją programów działania⁵.

Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* odwołuje się do obu znaczeń polityki jako roztropnej troski o dobro wspólne⁶ i dążenie do zdobycia

⁴ KDK 74; Paweł VI, List apostolski „*Octogesima adveniens*” (OA 24).

⁵ Por. Z. Borowik, *O etyce życia politycznego*, „*Życie Katolickie*” 9 (1990) nr 2 s. 12.

⁶ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens* (LE 20).

władzy lub uczestnictwo w niej. Ujmuje ją w znaczeniu ogólnie humanistycznym oraz chrześcijańskim w trzech relacjach:

- do prawa objawionego przez Pana Boga jako służba prawdzie,
- do człowieka jako podmiotu życia społecznego,
- do podstawowej zasady dobra wspólnego.

Służba prawdzie jest realizacją Bożego powołania, ukierunkowana ku dobru każdego człowieka, a cała działalność polityczna jest z człowieka, poprzez człowieka i dla człowieka⁷. Poddaje krytyce te systemy polityczne, systemy władzy, które niszczą i depczą godność człowieka. Krytykuje kapitalizm, oparty na liberalizmie i kolektywizm odwołujący się do zasad marksizmu⁸. Papież twierdzi, że sprawowanie władzy winno wyrastać z „ducha służby”, gdyż właśnie on w powiązaniu z kontemplacją i skutecznością, czyni działanie polityków bardziej przejrzystym w oczach ludzi. „Pobudza to do otwartej walki i zdecydowanego przewycięzania takich pokus, jak nieuczciwość, kłamstwo, wykorzystywanie dóbr publicznych do wzbogacenia niewielkiej grupy osób lub w celu zdobycia popleczników, stosowanie dwuznacznych lub niedozwolonych środków do zdobycia i utrzymania bądź powiększenia władzy za wszelką cenę”⁹.

Kościół rozumie politykę jako „roztropną troskę o wspólne dobro osoby ludzkiej, czyli o budowę takiego ładu społecznego, w którym prawa i wolności człowieka są zagwarantowane i realizowane”¹⁰.

Jak zauważa A. Łuszczynski¹¹, powyższa definicja zasadniczo nie jest sprzeczna z definicją politologiczną, która określa politykę jako „zespół działań podjętych przez ośrodek decyzyjny, zmierzających do osiągnięcia określonych celów za pomocą odpowiednio dobranych środków”¹². Należy podkreślić „że dla osiągnięcia postawionych sobie celów Kościół nie musi rezygnować z działań politycznych”¹³.

⁷ *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2003, s. 373.

⁸ LE 11.

⁹ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Christifideles laici*, nr 42, (ChL 42).

¹⁰ J. Krukowski, *Kościół w życiu publicznym*, Częstochowa 1996.

¹¹ A. Łuszczynski, *Kościół katolicki jako siła polityczna w okresie transformacji ustrojowej 1989-1997*, w: „*Polityka i Społeczeństwo*” 4/2007, s. 85.

¹² M. Żmigrodzki, *Polityka*, w: *Encyklopedia politologii*, t. I, Zakamycze, Kraków.

¹³ A. Łuszczynski, *Kościół katolicki ...*, s. 85.

Obecnie istnieje ogólne przekonanie iż określenie polityki w kontekście władzy nie jest uzasadnione. Władza stanowi w niej medium per excellance¹⁴. Gdy mówimy o polityce musimy mieć na uwadze przede wszystkim współzycie ludzi w społeczności, jej cele, metody i formy organizowania¹⁵. Większość współczesnych poglądów na politykę nie mówi wcale o człowieku, lecz w centrum uwagi stawia państwo i władzę. Natomiast katolicka nauka społeczna akcentuje ów właściwy punkt odniesienia dla polityki, a mianowicie człowieka, jego egzystencję w społeczności. Stawiając w centrum uwagi osobę ludzką, przez politykę rozumie się więc porządek życia społecznego, „różnego rodzaju działalność gospodarczą, społeczną i prawodawczą, która w sposób ograniczony służy wzrastaniu dobra wspólnego”¹⁶. Nie wynika z tego oczywiście, że nauka społeczna Kościoła lekceważy znaczenie władzy politycznej, czy też usiłuje determinować samo zabieganie o nią. Wyznacza ona tej władzy właściwą jej miarę, którą zawsze jest służba dla człowieka przez służenie dobru wspólnemu. Prawdziwe dobro wspólne polega na poszanowaniu praw i obowiązków osoby ludzkiej. Stąd wypływa podstawowe zadanie dla wszelkiej władzy publicznej: obrony praw człowieka i stworzenie warunków dla wypełniania przez niego obowiązków.

Nauka społeczna Kościoła stawia przed działalnością polityczną pewne wymogi natury moralnej, stanowiące kryterium polityki uprawianej na rzecz osoby ludzkiej i społeczeństwa. Do podstawowych kryteriów należy zaliczyć dążenie do dobra wspólnego jako dobra wszystkich ludzi¹⁷, promocję sprawiedliwości, wolności i solidarności. Są one wyznacznikiem wszystkich programów, systemów czy ustrojów¹⁸. Kryteria te zachowują swą ważność w każdej płaszczyźnie politycznego działania, bez względu na to czy chodzi o decyzje władzy państwowej na szczeblu międzynarodowym, czy lokalnym.

Jan Paweł II, powołując się na Sobór Watykański II, który stwierdza, że „Kościół z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże z żadnym systemem po-

¹⁴ Por. J. Mazur, *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992, s. 240.

¹⁵ Por. Z. Borowik, *O etyce ...*, dz. cyt., s. 13.

¹⁶ ChL 42.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* (RH 17).

litycznym¹⁹ twierdzi, że polityka i Kościół są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne. Niemniej są powołane do pełnienia właściwych sobie misji dla tych samych ludzi. Kościół jako instytucja, we właściwym dla siebie zakresie, za pośrednictwem swoich członków w duchu dialogu, uczestniczy także w życiu kraju. W ten sposób bierze czynny udział i służy całemu narodowi²⁰. Kościołowi przysługuje z racji swej misji wydawanie oceny moralnej także w kwestiach politycznych, kiedy domagają się tego podstawowe prawa człowieka²¹ a nie podawanie konkretnych rozwiązań politycznych.

3. Kościół a partie polityczne

Partia polityczna - z języka łacińskiego *pars* - część, *partire* - dzielić - część większej całości, jest organizacją społeczną o określonym programie politycznym. Ma ona charakter członkowski, dążąc do zdobycia władzy, bądź do oddziaływania na sprawujących władzę.

Partie polityczne sięgają początków starożytnej Grecji i Rzymu jako pierwsze demokracje partyjne, pojmowane jeszcze jako luźne grupy obywateli, powiązane szczególnie więziami rodzinno-religijnymi, wspierających wybranych polityków.

W Polsce, Ustawa o partiach o politycznych z dnia 27 czerwca 1997 r., w art. 1 ust. 1 określa że, „partia polityczna jest dobrowolną organizacją, występującą pod określoną nazwą, stawiającą sobie za cel udział w życiu publicznym poprzez wywieranie metodami demokratycznymi wpływu na kształtowanie polityki państwa lub sprawowanie władzy publicznej” (Dz. U. 1997 nr 98, poz. 604). Można wskazać na istotne elementy konstytuujące partie polityczne wg prawa polskiego, którymi są: dobrowolność, określona nazwa partii, cel partii, wpływ na politykę państwa lub sprawowanie władzy.

Badając życie polityczne, socjologowie i politolodzy tworzą różne typologie partii, uwzględniając szczególnie kryterium funkcjonalne, programowe, struktur organizacyjnych czy też wzorce zachowań politycznych.

Uwzględniając zmiany polityczne w Polsce po 1989 r. ze względu na

¹⁹ GS 76.

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Ewangelizacja pilnym zadaniem Kościoła*, w: *L' Osservatore Romano*, wydanie polskie, 4(242) 2002, s. 22.

²¹ Por. GS 76; *Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK) 2246.

typ struktury organizacyjnej można wyróżnić następujące partie polityczne, które mają swoją reprezentację w Parlamencie Rzeczypospolitej Polskiej: socjaldemokratyczne, liberalne, chadeckie, konserwatywne, ludowe, niepodległościowe, narodowe, niestandardowe²². Różnorodność partii politycznych pozwala obywatelom bardziej oceniać sprawy państwa i prowadzonej polityki a także czynnie angażować się w sprawy publiczne, przynależąc do nich.

W okresie transformacji w naszym kraju zarysował się podział partii na postsolidarnościowe i postkomunistyczne, które obecnie ewaluują, jak się wyduje, w kierunku liberalnym.

Papież Jan Paweł II powołując się na Konstytucję Dogmatyczną o Kościele (KDK 43; 75), wymienia czynniki uzasadniające istnienie wielości partii politycznych, i udział w nich katolików w życiu politycznym²³.

Nauczanie społeczne Kościoła podaje zasady²⁴, jakimi powinny kierować się partie polityczne:

a) zasada o nie przenoszeniu własnej korzyści nad dobro wspólne. „Partie polityczne winny popierać to, czego według ich mniemania domaga się dobro wspólne; nigdy natomiast nie wolno stawiać własnej korzyści ponad dobro wspólne”²⁵,

b) zasada pozapartyjności Kościoła: „Kościół nie zwalcza władzy, lecz głosi, że jest ona konieczna dla dobra społeczeństwa i dla obrony jego suwerenności”²⁶,

c) zasada o godności człowieka i respektowaniu wolności i prawdy. „Prawda i wolność albo istnieją razem, albo też razem marnie giną”²⁷.

Kościół popierając zaangażowanie świeckich w działalność polityczną

²² K. Kowalczyk, *Typologia polskich partii politycznych według kryterium programowego*. Dokument elektroniczny. Identyfikator DOI:10.14746/ssp.2014.1.6.

²³ Kongregacja Nauki Wiary, *Nota doktrynalna dotycząca pewnych kwestii związanych z udziałem i postawą katolików w życiu politycznym*, 24. 11. 2002, 3.

²⁴ A. Zwoliński, *Partia polityczna*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2005, s. 348- 353.

²⁵ KDK 75.

²⁶ Jan Paweł II, *Do budowniczych społeczeństwa pluralistycznego*. Salvador da Bahia, nr 7/1980.

²⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* (FR 90).

na rzecz dobra wspólnego, jednocześnie przestrzega ich przed takimi partiami politycznymi, które są zakorzenione we wrogich Kościołowi ideologiach, sprzecznych z nauką katolicką. „Chrześcijanin, przed którym z nową siłą stają różne ideologie, powinien czerpać zasady i normy odpowiedniego postępowania ze źródeł własnej wiary i z nauczania Kościoła, by uniknąć wciągnięcia i zamknięcia w systemie, którego zawężone horyzonty i totalitarny charakter ujawniają się zbyt późno, jeśli nie zostaną rozpoznane u korzeni”²⁸.

Ogólnie należy stwierdzić, że Kościół Katolicki popiera angażowanie się wiernych i przynależność do partii politycznych, lecz stawia im pewne wymagania i zasady, którymi powinien kierować się katolik pragnący aktywnie uczestniczyć działalności partii politycznych i w życiu społecznym. Program partii powinien być zgodny z prawem naturalnym oraz prawem Bożym, także w kwestiach moralności i nauki społecznej Kościoła.

4. Prawo kanoniczne a przynależność do partii politycznych duchownych.

Przed Soborem Watykańskim II przyjmowanie przez osoby duchowne urzędów świeckich, było dozwolone. Znane są przykłady, że biskupi polscy byli także senatorami, czy ministrami i wpływali na życie kraju (np.: nasz biskup podlaski Jan Marceł Gutkowski był senatorem). Obecnie, zgodnie z kan. 285 §3 Kodeksu Prawa Kanonicznego promulgowanego w 1983 r. przez Jana Pawła II, zabrania się osobom duchownym „sprawowanie urzędów publicznych, z którymi łączy się wykonywanie władzy świeckiej”.

Sobór Watykański II uczy, że „duchowni są wyświęceni, aby głosić Ewangelię, być pasterzami i sprawować kult Boży jako prawdziwi kapłani Nowego Testamentu” (LG 28).

Także duchowni nie mogą należeć do partii politycznych, jednakże istnieje pewne zastrzeżenie. „Nie mogą brać czynnego udziału w partiach politycznych ani w kierowaniu związkami zawodowymi, chyba, że – zdaniem kompetentnej władzy kościelnej – będzie wymagała tego obrona praw Kościoła lub rozwój dobra wspólnego” (kan. 287 - §2 KPK).

Niemniej jednak, w sytuacjach nadzwyczajnych za zgodą biskupa, gdy

²⁸ List Apostolski papieża Pawła VI do kard. Maurice'a Roya *Octogesima adweniens* (OA nr 36).

wymaga tego dobro wspólne duchowny może uczestniczyć w życiu politycznym. Także, uwzględniając kan. 287 - §1 KPK, „Duchowni powinni jak najbardziej popierać zachowanie między ludźmi pokoju i zgody, opartej na sprawiedliwości”.

Pojawiły się zarzuty, że poprzez takie działanie duchowni „wtrącają się do polityki”. Na to odpowiedzieli biskupi podczas Synodu w 1971 r., wydając dokument *Kapłaństwo służebne*. Informuje on, iż „kapłani wspólnie z Kościołem mają obowiązek, a nawet prawo, zabierać głos w sprawie ochrony podstawowych praw człowieka, popierać pełny rozwój osoby i osiągnięcie pokoju i sprawiedliwości”. To wszystko wynika z tego, że każdy człowiek posiada godność osoby ludzkiej, która została odkupiona przez Chrystusa²⁹. W sprawach politycznych, Kościół z jednej strony powinien być bezstronny, z drugiej zaś, dbać o to by służyć całej społeczności ludzkiej na rzecz dobra wspólnego.

5. Kościół a wybory

Członkowie Kościoła katolickiego są jednocześnie członkami narodów i państw. W Polsce zaś, obywatele w zdecydowanej większości przynależą do wyznania rzymskokatolickiego i w duchu roztropnej troski o dobro wspólne, uczestniczą w życiu kraju, „w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności” (KKK 2239).

Jak uczy Katechizm Kościoła Katolickiego z moralnego punktu widzenia, uczestniczą także poprzez korzystanie z prawa wyborczego (KKK 2240), jako jedną z najpoważniejszych gwarancji ciągłości demokracji (KNSK 190). Dlatego w sprawie wyborów Kościół przypomina katolikom następujące zasady:

- wszyscy mają moralny obowiązek uczestniczenia w wyborach. „Niech więc wszyscy obywatele pamiętają o prawie, a równocześnie o obowiązku, brania udziału w wolnych wyborach w celu popierania dobra wspólnego” (GS 75),
- każdy kto wierzy ma „uzasadnione prawo do swobodnego wyboru tej spośród politycznych koncepcji, która według jego uznania najlepiej odpowiada wymogom dobra wspólnego”. (Kongregacja Nauki Wiary, Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym),

²⁹ Por. J. Dyduch, W. Góralski, E. Górecki, J. Krukowski, M. Sitarz, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 2, księga II Lud Boży, Poznań 2005.

- trzeba właściwie zagłosować, „zgodnie ze swoimi przekonaniem moralnymi. Ludzie wierzący powinni oddać głos na te osoby, których postawa i poglądy są bliskie, a przynajmniej nie sprzeciwiają się wierze katolickiej i katolickim wartościom oraz zasadom moralnym” (Słowo biskupów polskich przed wyborami parlamentarnymi 2007 r.).

Wybory prezydenckie, parlamentarne czy też samorządowe, są wyrazem sprawowania rządów przez obywateli jako legitymizacja władzy. Są także formą kontroli, która umożliwia rozliczenie się osób wybranych ze swojej działalności politycznej. Stąd należy dokonywać właściwego wyboru.

Zarówno biskupi jak i kapłani nie „włączają się w publiczne dyskusje partyjno-polityczne, nie kandydują do parlamentu i nie biorą udziału w kampanii wyborczej”³⁰. W stosunku do wiernych zaś i duszpasterzy oraz mediów, Biskupi Polscy przypomnieli że, „Ważnymi kryteriami w dokonaniu właściwego, a tym samym odpowiedzialnego wyboru, powinny być prawość moralna kandydata do parlamentu, jego kompetencje w dziedzinie życia politycznego i obywatelskiego, zaświadczone dotychczasową działalnością publiczną, świadectwo życia w rodzinie oraz małej ojczyźnie. Liczą się także takie cechy osobowości, jak wyrazista tożsamość, szacunek dla każdego człowieka, postawa dialogu i umiejętność współpracy z innymi, zdolność roztropnego rozwiązywania konfliktów, miłość do Ojczyzny oraz traktowanie władzy jako służby (...). Duszpasterze zaś, jako świadkowie rzeczywistości nadprzyrodzonej nie powinni angażować się w kampanii wyborczej po żadnej konkretnej stronie. Ta sama zasada odnosi się także do mediów katolickich. Zgodnie z nauczaniem Sługi Bożego Jana Pawła II, duchowni powinni unikać prezentowania własnego wyboru jako jedyne uprawnione, winni respektować dojrzałość świeckich oraz przez formację ich sumień pomagać im taką dojrzałość osiągnąć. Zobowiązani są uczynić wszystko, co możliwe, by unikać czynienia sobie wrogów z powodu zajmowanego stanowiska politycznego, co mogłoby spowodować zmniejszenie zaufania i oddalenie się od nich wiernych powierzonych im

³⁰ *Słowo biskupów polskich w sprawie wyborów do parlamentu*, Olsztyn 19 czerwca 1993 r., 262 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski.

duszpasterskiej misji (por. Jan Paweł II, Anioł Pański, 28 lipca 1993 r.)³¹.

Może się jednak zdarzyć że podczas drugiej tury wyborów, nie będziemy mieć łatwego zadania. W takiej sytuacji, sumienie człowieka jest ostatecznym kryterium wyboru.

Ogólnie należy stwierdzić, że Kościół jest pozapartyjny i nie utożsamia się z żadnym systemem politycznym czy też konkretnym kandydatem. Zadaniem Kościoła jest uświadamianie i formowanie wiernych, ze wskazaniem na zasady moralne, aby potrafili dokonać wyboru, zgodnie z nauką Kościoła.

6. Kościół a strajki

Nowożytny związki zawodowe wyrosły z pracy i jej wyzysku. Odgrywają one dużą rolę w życiu społecznym i przyczyniają się do budowania „cywilizacji pracy”. Prawidłowe funkcjonowanie związków zawodowych domaga się właściwych ich metod realizacji, harmonizujących z godnością natury ludzkiej.

Jan Paweł II stając na stanowisku personalizmu, uważa, że u podstaw prawidłowego rozwiązywania wszelkich konfliktów społecznych – kulturalnych, gospodarczych, politycznych – zarówno w wymiarze indywidualnym czy zbiorowym, narodowym czy międzynarodowym, winny być personalistyczne negocjacje mające na celu obronę i promocję dobra wspólnego w wymiarze przedmiotowym, jak i podmiotowym³².

Negocjacja (od łac. *negotiatio*) - suponuje dialog, pertraktacje stron, które mają na celu wypracowanie takiego rozwiązania kompromisowego, akceptowanego przez zainteresowane strony, tak by mogły przystąpić do konstruktywnego działania w duchu solidarności³³. Osią przewodnią negocjacji jest dialog. Do autentycznego dialogu mają prawo ludzie pracy i jest on sprawdzoną formą w rozwiązywaniu konfliktów pracowniczych. W koncepcji Jana Pawła II dialog opiera się na podstawach autentycznych takich jak postawa solidarności i postawa sprzeciwu³⁴. Osią przewodnią

³¹ Odpowiedzialność za dobro wspólne. Słowo biskupów polskich przed wyborami parlamentarnymi 2007 r.

³² E. Jarmoch, *Nauczanie społeczne Jana Pawła II*, w: *Człowiek darem i tajemnicą w nauczaniu Jana Pawła II*, Siedlce 1999, s. 285.

³³ Por. LE 20.

³⁴ Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Lublin 1994, s. 322-326.

dialogu jest prawda. U podstaw jej leży właściwie pojęcie człowieka. W ten sposób prawda urzeczywistnia się jako jedyny sposób godnego bytowania człowieka. Negocjacje powinny odsłaniać prawdę i świadczyć o prawdzie³⁵ a szczególnie związkowcy powinni skutecznie świadczyć o niej i być dalecy od przemocy, która zawsze usprawiedliwia się kłamstwem³⁶.

Negocjacje prowadzone w duchu solidarności powinny być wolne od ideologicznych wizji i różnych form partykularnych interesów. Niedopuszczalne są wszelkie manipulacje w formie przedłużania. Zaleca się, aby ich owocem był układ zbiorowy z mocą prawną, satysfakcjonujący strony sporu. Układ zbiorowy musi być nie tylko jasny i przejrzysty, ale także zgodny z zasadami prawa. Niedopuszczalne są w nim sformułowania, które można wielorako interpretować, bo realizacja powziętej umowy może doprowadzić do nowych konfliktów w zakładach pracy.

Negocjacje winny mieć na celu także promocję dobra wspólnego, które obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki i zrzeszenia mogą pełniej osiągać swą doskonałość³⁷. Dobro wspólne prowadzi do dialogu, którego fundamentem jest godność pracy ludzkiej a w konsekwencji osoby. Ten personalistyczny dialog pozwala na porozumienie pracodawców z pracownikami i stworzy się wspólnota osób oraz zaistnieje demokracja pracownicza. Dokona się także harmonizacja interesów wszystkich grup zawodowych.

Zabiegając o słuszne uprawnienia swych członków, związki zawodowe posługują się także metodą strajku, czyli zaprzestania pracy, jako pewnego rodzaju ultimatum skierowanym do odpowiedzialnych czynników, a nade wszystko do pracodawców³⁸. W katolickiej nauce społecznej Kościoła strajk jest rozumiany jako „wspólne przerwanie pracy, dokonane przez pracowników w celu wymuszenia poprawy warunków pracy i warunków socjalno – bytowych. Najczęściej jednak strajk jest związany z żądaniem podniesienia płacy”³⁹.

³⁵ Por. J. Tischner, *Etyka solidarności*, Kraków 1981, s. 15 – 18; tenże, „*Homo sovieticus*”, Karków 1992, s. 19- 22.

³⁶ Por. CA 23.

³⁷ GS 74, także Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 296 – 297.

³⁸ Por. LE 20.

³⁹ W. Piwowarski, *Strajk*, w: *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, Warszawa 1993, s. 173 – 174.

Magisterium Społeczne Kościoła uznaje legalną moralność strajku. Do problemu tego ustosunkował się Kościół w czasie trwania Soboru Watykańskiego II, uznając moralne prawo robotników do strajku. Konstytucja „*Gaudium et spes*” rozważa strajk w całości życia społeczno – gospodarczego. Choć uznaje go za środek moralnie legalny, ale w kategorii środka ostatecznego. Na podobnym stanowisku stoi papież Jan Paweł II. Uznaje strajk za moralnie legalny jeśli jest on podporządkowany dobru wspólnemu i zgodny z naturą samej pracy. Ta forma aktywności ludzi pracy jest widziana personalistycznie. Chociaż Jan Paweł II dopuszcza moralną legalność strajku, to jednak uznaje go za środek wtórny w stosunku do negocjacji i tym samym aktualizuje stanowisko Soboru Watykańskiego II, głosząc priorytet negocjacji⁴⁰.

Celem strajku jest dobro wspólne, a więc ponowne przystąpienie do negocjacji. Za wystarczającą przyczynę jego proklamowania należy uznać wszelkie akty deformujące prawdę w wymiarze społecznym a których usunięcie staje się niemożliwe na drodze negocjacji, a szczególnie dialogu opartego na prawdzie. Strajk nie może stać się rzeczywistością samoistną, a tym bardziej prowadzoną w celu zniszczenia przeciwnika negocjacji, czy też z preferowania egoistycznych żądań nawet z użyciem siły. Może przybierać różne formy i jak każda forma aktywności ludzkiej powinien opierać się na poprawnej koncepcji osoby ludzkiej⁴¹.

Jan Paweł II uznając legalność moralną strajku wymienia pięć warunków:

- „pracownicy powinni (...) mieć zapewnione prawo do strajku, bez groźby sankcji karnych za uczestnictwo w nim,
- strajk pozostaje środkiem ostatecznym, którego nie można nadużywać,
- nie można go zwłaszcza nadużywać dla rozgrywek „politycznych”,
- nie należy nigdy zapominać o tym, że nieodzowne usługi dla życia społecznego, powinny być zawsze zabezpieczone, w razie konieczności przy użyciu odpowiednich środków prawnych,
- nadużywanie strajku może prowadzić do sparaliżowania całego życia społeczno-ekonomicznego, co jest sprzeczne z wymogami dobra wspólnego, które odpowiada także właściwie rozumnej naturze samej pracy”⁴².

⁴⁰ Por. LE 20;GS 68.

⁴¹ E. Jarmoch, *Nauczanie społeczne Jana Pawła II...*, s. 288.

⁴² Cyt. za: J. Kądziała, *Osoba we wspólnocie*, Katowice 1987, s. 103 n. ; LE 20.

Strajk, który nie odpowiada tym kryteriom, jest sprzeczny z dobrem wspólnym i z godnością osoby ludzkiej, powodując deformacje życia osobowo-społecznego i nie posiada prawomocności moralnej. Przyznając, że jest to środek uprawniony, trzeba równocześnie podkreślić, że strajk pozostaje poniekąd środkiem ostatecznym. Nie można go nadużywać. Nie można zwłaszcza nadużywać go dla rozgrywek „politycznych”. Ponadto nie należy nigdy zapominać o tym, że nieodzowne usługi dla życia społecznego winny być zawsze zabezpieczone, w razie konieczności nawet przy pomocy odpowiednich środków prawnych. Nadużywanie strajku może prowadzić do paraliżowania całego życia społeczno-ekonomicznego, co jest sprzeczne z wymogami dobra wspólnego społeczeństwa, które odpowiada także właściwie rozumianej naturze samej pracy.

Szczególnie robotnicy winni być świadomi społecznych skutków swoich akcji protestacyjnych. Przy proklamowaniu strajku muszą wziąć oni pod uwagę dobro całego społeczeństwa, ponieważ niedopuszczalny jest strajk z błahych przyczyn a ich decyzja dotycząca przystąpienia do strajku, winna być podejmowana w sposób demokratyczny a szczególnie zaleca się tajne głosowanie. Związki zawodowe do słusznego strajku mogą tylko nakłonić robotników w drodze namowy, lecz nigdy przymusu i gwałtu a strajkujący są zobowiązani do poszanowania wszystkich osób, nie niszcząc mienia zakładu pracy. Jeżeli istnieje obawa, że strajk wymknie się spod kontroli i może spowodować ofiary w ludziach, to taka akcja jest niedopuszczalna. Również winne być uszanowane decyzje tych pracowników, którzy chcą pracować w czasie trwania strajku, ponieważ osoba ludzka w nauczaniu Jana Pawła II ma tak wielką wartość, że jedyną godną relacją do niej jest relacja miłości⁴³. Strajk nie może być egoistycznym żądaniem pozbawienia ludzi pracy tego, co im się słuszenie należy. Posługując się taką metodą, związkowcy nie mogą również dążyć do monopolizacji zakładu pracy. Ich organizacja nie może mieć charakteru partii politycznej, walczącej o władzę w państwie a tym samym federacje związkowe nie mogą dążyć do sprawowania władzy politycznej⁴⁴. Mogą jednak związki zawodowe w myśl nauczania Jana Pawła II zajmować się polityką w rozumieniu, roztropnej troski o dobro wspólne⁴⁵, a modelem gospodarczym, czyniącym zadość tym oczekiwaniom jest demokracja pracownicza zwana partycypacją⁴⁶.

⁴³ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 109.

⁴⁴ E. Jarmoch, *Nauczanie społeczne Jana Pawła II...*, s. 290.

⁴⁵ LE 20.

⁴⁶ LE 14 -15.

SPIS TREŚCI

Episkopat Polski

Oświadczenie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski	59
List pasterski Episkopatu Polski na Dzień Życia Konsekrowanego	64
Oświadczenie rzecznika Konferencji Episkopatu Polski	68
Stanowisko Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Rodziny w sprawie Konwencji Rady Europy o przeciwdziałaniu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (CAHVIO)	69
Komunikat na II niedzielę Wielkiego Postu	71

Biskup Siedlecki

List pasterski na Wielki Post	73
Dekret zatwierdzający działalność Apostolstwa Pomocy Duszom Czyśćcowym	77
Zasady funkcjonowania Apostolstwa Pomocy Duszom Czyśćcowym przy Zgromadzeniu Sióstr Wspomożycielek Duszy Czyśćcowych	78
Wskazania w sprawie przygotowania i przeprowadzenia rekolekcji parafialnych	83
Zaproszenie na Diecezjalne Forum Misyjne	85
Dekret ustanawiający komisje wizytacyjne	87
Zmiany wśród duchowieństwa	89

Komunikaty Kurii

Informacja o Komunii św. dla chorych na celiakie	91
Zaproszenie na imieniny Biskupa Siedleckiego	92
Zaproszenie na zebranie księży dziekanów	93
Wielkopostny Dzień Skupienia dla p.p. organistów naszej diecezji	94
Zaproszenie na diecezjalny finał Olimpiady Teologii Katolickiej	95

Dodatek

ks. Mateusz Czubak, <i>Nadzwyczajna sesja Kapituły Kolegiackiej Janowskiej</i>	96
Ks. Jacek Mucha, <i>Istota przepowiadania rekolekcyjnego</i>	101
ks. Wojciech Hackiewicz, <i>Propozycje tematów do konferencji rekolekcyjnych odpowiadające programowi duchowego przygotowania do ŚDM</i>	109
Ks. Edward Jarmoch, <i>Relacje Państwo – Kościół w urzeczywistnianiu działalności polityczno-dużypasterskiej w teraźniejszości</i>	111

ISSN 1230-7165

Wydawca
Wydawnictwo Diecezji Siedleckiej

Unitas

08-110 Siedlce, ul. Szkolna 22
tel. 502 574 004

e-mail: wiadomosci@wydawnictwo-unitas.pl

Nakład: 1000 egz.

Redaktor naczelny: ks. dr Marek Paluszkiewicz
Numer zatwierdził: ks. mgr lic. Jan Babik, kanclerz